Nr 169 (z dod. por.). Dnia 21 czerwca. Wtorek. Dnia 9 (21) czerwca 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kuriera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— Upraszamy szanownych prenumeratorów na prowincji o wczesne odnawianie przedpłaty na kwartał III-ci.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dniu 2-im lipca zbierze się w Tyrnowie bułgarskie zgromadzenie narodowe, a to wbrew przedstawieniom W. Porty, która imieniem rozsądku (naturalnie swojego) doradzała odroczenie sesji. Z Konstantynopola donoszą, że kilka mocarstw pochwaliło W. Portę za jej rozsądne skrupuły. Mimo tego rejencja, pod naciskiem usposobienia ludności, które rejenci mieli sposobność zbadać podczas podróży swoich po kraju, sobranje zwołała... O wyborze księcia nie ma wszelako mowy; nie proponując go, składa rejencja egzamin dojrzałości politycznej. Natomiast spodziewają się dosyć powszechnie zamianowania rejenta, wyposażonego po części przywilejami władzy książęcej *à la* rejent bawarski.

Do tej posady znalazła opinja publiczna dwóch „urodzonych" kandydatów. Pierwszym z nich jest Aleko basza Vogorides, były gubernator jeneralny wschodniej Rumelji, drugim jen. Strecker, były komendant milicji tamtejszej. Aleko przebywał niedawno w Ruszczuku i Warnie i znalazł tam sposobność poznania się z rejentami, z których znał dotąd tylko pułkownika Mutkurowa, a to jeszcze z epoki, gdy Mutkurow był dyrektorem zarządu milicji i żandarmerji w Filipopolu. Aleko jest usposobienia zachowawczego i pokojowego, nie marzyłby o założeniu dynastji Wogorydów lub Wogorowów; wybór jego uważaćby można za rodzaj zawieszenia broni pomiędzy obydwoma pasującemi się stronnictwami w Bułgarji; zadowolniłby się on zresztą połową listy cywilnej ks. Aleksandra, ponieważ jest bardzo oszczędnym i lubi prostotę. Tak zapewniają ludzie, należący do jego kamaryli, którzy nie zapomnieli przytem napomknąć, że Strecker basza jest cierpiącym i dlatego z trudnością mógłby zdobyć się na tę energję i rzutkość czynu, jakiej wymaga urząd Jana Chrzciciela, przyszłego księcia bułgarskiego.

W Paryżu urodziła się myśl—unji indo-chińskiej!.. Co to za kwiat egzotyczny? zapytacie... Myśl jest mniej egzotyczną od nazwy. Pod unją indo-chińską rozumieć należy połączenie Tonkinu, Anamu i Kochinchiny francuskiej w jedną całość administracyjną, której zarząd w takim razie byłby o wiele tańszym. Pisma republikańskie łagodnej barwy oświadczają się za projektem, w czwartek zajmowała się nią już nawet rada ministrów. P. Flourens przedstawił kolegom zarys organizacji, który ma być zbadanym przez specjalną komisję. Myśl to i śmiała, i praktyczna; odepchną ją tylko radykaliści dlatego, że wyszła z łona rządu. To się nazywa karnością polityczną...

W d. 17-tym b. m. przyjęła angielska izba gmin bill kryminalny dla Irlandji po ustąpieniu z sali obrad naprzód parnellistów, a następnie i stronnictwa Gladstone'a. Warto spojrzeć wstecz na tę sesję burzliwą i pamiętną w historji. Rozpoczęła się ona w d. 27-ym stycznia. Przez trzy miesiące obradowano niemal wyłącznie nad projektem irlandzkim. W d. 28-ym marca Balfour imieniem rządu przedstawił izbie projekt, w d. 1-ym kwietnia przyjęto go w pierwszem czytaniu, w d. 18-tym kwietnia w drugiem, a dopiero we dwa miesiące później, t. j. dnia 17-go b. m., w rozprawach szczegółowych, i to zaledwie sześć artykułów uchwalono w sposób prawidłowy, resztę zaś ryczałtem, wedle wniosku Smitha, bez rozpraw i bez uwzględnienia poprawek.

Zmianie uległ wśród obrad izby tylko artykuł czwarty bilu, który orzekał możliwość przeniesienia niektórych procesów politycznych z Irlandji do Anglji. Ponieważ wielu unionistów liberalnych z pod sztandaru lorda Hartingtona zaprotestowało przeciw niewłaściwości tego przepisu, oświadczył irlandzki sekretarz stanu, Balfour, iż rząd cofa swój wniosek i gotów jest zastąpić go projektem o utworzeniu osobnej komisji sądowej, na co się izba zgodziła. Obecnie bil przenosi swoje lary i penaty do izby lordów, która uchwali go niezawodnie w ciągu lipca. Czemużby miała być liberalniejszą od swej demokratycznej siostrzycy? *Br. Z.*

Wschodnie nie-bajki.

Wiedeń 19-go czerwca.

W towarzystwie, w którem znajdował się także baron Kosjek, poseł austrjacki w Teheranie, miałem sposobność wśród rozmowy o bieżących sprawach zebrać cenne informacje i szczegóły, dotychczas nieznane, a mające przedewszystkiem wartość z tego tytułu, że pochodzą od znawców, którzy sąd swój opierają na własnem sprawdzeniu, na znajomości stosunków w Petersburgu, w Kalkucie, w Kabulu, w Teheranie... Informacje, które poniżej streszczam, nie są wcale szablonowem *interview*, ani gonitwą za jakąś sensacją, lecz mogą być uważane za — dokumenta.

Sprawy afgańskie są aktualne, mogą być z wielu powodów ważnemi, ale nie mają w tej chwili charakteru zapalnego. Nie trzeba zapominać, że Afganistan nie jest wcale państwem po europejsku zorganizowonem. Ani administracja, ani granice, ani przynależność różnych szczepów i pokoleń, nie są wcale określone. Okręgi Kabulu, Kandaharu, Ghilza są afgańskie, ale już Herat (!) i jego okolice są pod względem etnograficznym odmienne i nie ciążą do Afganistanu. Liczne pokolenia nie czują się wcale poddanemi emira, a interesa ich, handel zwraca je ku Rosji. Ghilzajowie podnieśli już w r. z. powstanie, lecz wielkie śniegi przerwały boje. Powstanie teraźniejsze może źle skończyć się dla emira. Jest to człowiek chytry, ale ciężki, niedołężny, tak utył, że zaledwo się ruszać może. Na wierność poddanych i wojska wcale nie może liczyć; wszakże to Azja! Póki niewola i silny rząd, to jest posłuch, lecz niechaj tylko sposobność się nadarzy, wszystko się wnet rozprzęga... Tam zaś jest nietylko sposobność, ale sama natura stosunków prowadzi do zmian.

Rosja musi w Azji ciągle i wytrwale naprzód się posuwać; jest to prawo ciężkości; wymagają tego jej interesa handlowe, tam się otwierają arterje życia, potrzebne dla kolosalnego państwa, tam spełnia Rosja wielce skutecznie misję cywilizacyjną, dzikie hordy zamienia w ludy osiadłe, buduje gościńce, powstają miasta, powstaje prawo i administracja. Do zapewnienia sobie wzrostu w Azji Rosja nie potrzebuje wojny, w znaczeniu europejskiem; bez walk oczywiście z dzikiemi plemionami obejść się nie może, lecz w ogóle wystarcza pojawienie się władzy pod opieką małych oddziałów wojska, aby porządek i ład wprowadzić i całe terytorja pozyskać.

Rosja czyni to bardzo zręcznie, otacza muzułmanizm wszelką opieką, szanuje obyczaje i zwyczaje krajowców, a przedewszystkiem otwiera dla nich widoki dobrobytu i bezpieczeństwa. Jak turkmeńcy, tak i Buchara może tylko w Rosji widzieć swoją przyszłość, a granicą naturalną, do której Rosja dojść musi, jest Hindukusz. W bliskiej przyszłości będzie, bo musi być, utworzoną osobna a ogromna gubernja ze stolicą w Samarkandzie. Rosja nie ma potrzeby wypadków przyśpieszać, one same z siebie się rodzą i rodzić będą, lecz gdyby chciała, to mogłaby odrazu cały ustrój rzeczy na granicach Indyj przekształcić.

Anglja nie ma żadnego sposobu, żeby temu przeszkodzić; musiałaby się zaangażować w wiekową walkę, bez celu. Zmiany te bowiem, które w Azji się odbywają, leżą po za sferą angielskich interesów. Już i w Anglji zaczyna się to przekonanie ustalać. Po za Indje ani chce, ani może Anglja panowania swojego rozszerzać. Podtrzymywanie Afganistanu przeciw Rosji wymaga tylko kosztów, a nie daje żadnej gwarancji. Ludy azjatyckie można mieć w swoich rękach, jeżeli się bezpośrednio nad niemi władzę wykonywa i jeżeli ta zależność ich dobrobytowi odpowiada. Obu tych warunków w Afganistanie brakuje. Pod względem zaś strategicznym byłby to prosty nierozum chcieć w danym razie bronić Indyj w Afganistanie, mając za sobą wąwozy i cieśniny, które w razie przegranej bitwy stałyby się dla wojska przepaścią. Przeciwnie, stojąc na gruncie Indyj, mając przed sobą wąwozy i cieśniny ufortyfikowane, posiada Anglja pozycję nietykalną, nigdy z tej strony żaden nieprzyjaciel atakować Indyj nie może, byłoby to szaleństwo.

Taka jest natura rzeczy i stosunków, więc nic dziwnego, że dawniejsze wyobrażenia znikają, że Anglja niby się ciągle cofa, a Rosja ciągle postępuje, że jest to przesilenie, które nie może się obejść bez nieporozumień. Do wojny jednak żadna strona nie znajdzie powodu, nie ma potrzeby... chyba, gdyby koalicje europejskie tego wymagały, ażeby w Azji doprowadzić do wrogiego zetknięcia.

Wynika ztąd, że do naturalnych rozruchów w Afganistanie ani Anglja, ani Rosja bezpośrednio się nie mieszają. Anglja wojsk nie pośle, żeby emira bronić; Rosja może czekać cierpliwie, aż dojrzały owoc sam jej w usta wpadnie. Nie czeka ona bezczynnie, robi swoje, ale do wojny z Anglją nie ma istotnego powodu i wcale się na nią nie zanosi. Tylko dyplomacja europejska mogłaby umyślnie kolizje zaostrzyć...

Rosja buduje energicznie swoją azjatycką kolej, most przez Amu-Darję już rzucony, w Merwie powstają ogromne plantacje bawełny, rosyjskie wyroby sprzedają się w Azji, a azjatyckie płody i wyroby w Rosji, albo przez Rosję idą do Europy. Są to rzeczy naturalne i mogą być nieprzyjemnemi dla angielskich kupców, lecz jest to konkurencja lojalna i pokojowa. Oczywiście, że posuwaniu się Rosji towarzyszy wojsko; ona go tam potrzebuje na wszelkie wypadki, tam trzeba imponować i trzymać w ryzach azjatów; obecnie wszelako nie mają te ruchy wojsk wcale wojennego charakteru.

Nie zdaje się też wcale prawdopodobnem, żeby tam Rosja aż korpus 25-tysięczny gromadziła. Do zajęcia Kerki, do obrony robót kolejowych wystarczają setki żołnierzy. Czy kiedyś to opanowanie Azji środkowej nie da podstawy do wielkiej wojennej akcji, czy sprawdzi się, że droga do Konstantynopola prowadzi przez Azję, to są konjuktury, o których dzisiaj dyskusja wszelka byłaby jałową. Któreż państwo nie ma planów przyszłości, a przecież plany te nie wpływają na teraźniejsze akcje i stosunki...

Z całego tego przedstawienia wynika, że komisja angielsko-rosyjska dla wytknięcia granicy afgańskiej, obradująca dziś w Petersburgu, nie jest sprawą zbyt wielkiej wagi. Emir był dotąd pupilem Anglji, pupil ten utracił już dużo kraju, który nominalnie do niego należał. Nie jest to przyjemnem dla Anglji, żeby znowu poły jego zostały obcięte. Idzie o przestrzeń 20 mil ang. Rosja jej potrzebuje, dla Anglji to właściwie obojętne; pozory trzeba zachowywać, ale ani jednego funta, ani jednego żołnierza Anglja nie poświęci, żeby emirowi pastwiska lub wzgórza zachować.

Stanowisko Persji wśród tych przemian, którym Azja podlega, jest bardzo jasnem, ale równie trudnem. Persji zależy jedynie na tem, ażeby mogła pozostać neutralną, zresztą zaś może, a i musi mieć dla Rosji życzliwość. Szach jest to człowiek wcale rozsądny i przebiegły. Z emirem Afganistanu nie ma żadnych stosunków, a raczej obojętne; od czasu do czasu jeden drugiemu nadsyła jakieś pismo, z jakiemś oznajmieniem i to wszystko. Dla Persji losy Afganistanu są obojętne. Szach trzyma u siebie pretendenta Ejuba-chana; jeżeli tylko zdoła to uczynić, to go nigdy nie wypuści. Nie chce on się Rosji niczem narazić; Persja, a zwłaszcza północna, pozostaje całkowicie pod handlowym wpływem Rosji; jest ona bardzo z tego zadowoloną, że Rosja zajmuje sąsie

dnie kraje, woli mieć bezpieczne granice, drogi handlowe, pewnego sąsiada, niż dzikich i próżniaczych włóczęgów i łupiezców.

Z drugiej atoli strony, nie może Persja lekceważyć Anglji, która każdego czasu może wysłać okręta do zatoki perskiej i zrobić z szachem krótki proces. Więc pretendenta afgańskiego szach przeciw woli Anglji nie wypuści; nie wiadomo jednak wcale, czy Rosja życzy sobie już dzisiaj lub w ogóle wypuszczenia go, a dalej, czy kiedyś nie będzie to dla Anglji zupełnie obojętnem? Z Rosją może przyjść Persja do starcia kiedyś, gdyby Rosja, regulując przyszłe granice i ciągnąc swoją linję od Merwu do Saraksu, potrzebowała zająć i ufortyfikować niektóre strategiczne punkta terytorjum perskiego. Ale to czasy dalekie — *après nous le déluge.*

S.

Czy będzie powódź?

Oto pytanie, znajdujące się dziś na wszystkich ustach!

Odpowiedzi decydującej nikt jeszcze w tej chwili dać nie może.

Zdania osob kompetentnych różnią się krańcowo, i podczas kiedy jedni uważają katastrofę za rzecz nieuniknioną, drudzy w możliwość jej stanowczo nie wierzą.

Zbierając w jedno i zestawiając wskazówki, dostarczone nam drogą telegraficzną z góry Wisły, oraz zebrane przez reporterów naszych na miejscu, widzimy, iż ostateczny ich wynik jest w obecnej chwili, jak wyrocznia delficka—dwuznaczny...

Do objawów niepokojących należą wiadomości z *Zawichosta*, donoszące nam w ostatniej chwili (godzina 12 m. 50 w południe) o wysokości wody, dochodzącej stóp 11 cali 5, przyczem przybór, acz wolny, nie ustaje.

U nas woda wzbiera w stosunku następującym:

godzina	2 w nocy —	stóp 5	cali 10
„	10 m. 30 rano —	„ 6	„ 0
„	1 z południa —	„ 7	„ 0.

Deszcz padający z przestankami oraz niebo, ciemnemi chmurami obciągnięte, również do rachunku złych not zapisane być muszą.

Nie braknie jednak i symptomów pocieszających.

Najpierwszym z nich i najważniejszym jest zupełna, jak dotąd, *nieobecność piany* na korycie rzeki.

Piana jest zawsze w podobnych wypadkach znakiem złowrogim i rzeczoznawcy najbardziej się ukazania jej obawiają.

Następnie uspakajająco działają ostatnie wiadomości z Galicji, telegram bowiem z Przemyśla wyraźnie zaznacza opadanie wody i odważa się już nawet na wyrażenie decydujące: „niebezpieczeństwo minęło".

Właściciele parostatków zapatrują się na rzecz tę optymistycznie — i gotowibyśmy byli przyznać im słuszność bez zastrzeżeń, gdyby nie to, że z innego, również pewnego źródła, a mianowicie od inżenierów wodnych, dochodzą nas głosy — pesymistyczne...

W tej chwili niepewnej, zakrywającej nam ciemnym obłokiem przyszłość najbliższą, mimowoli każdemu na myśl przychodzi pamiętny rok 1884 ty i jego, tak straszna dla całego kraju, „świętojanka"...

I wówczas katastrofa nastąpiła prawie *à l'improviste*, spadając na wszystkich, jak piorun z pogodnego nieba.

W dniu dzisiejszym święcimy (a raczej opłakujemy) trzecią jej rocznicę, uprzytomniając zaś sobie ów dzień pamiętny, widzimy, iż na wielu punktach podobny on jest bliźniaczo do — dzisiejszej doby.

I wówczas, w porze południowej, nie widziano jeszcze złowróżbnej piany. Ukazała się ona dopiero o 9-ej wieczorem, a nadbiegła razem z huczącą falą powodzi, która co minuta rosła w sile i grozie...

Ciekawem i pouczającem może być zestawienie cyfr, oznaczających stopniowe wznoszenie się Wisły w dobie „świętojanki" przed trzema laty i w chwili obecnej, wypisujemy je przeto poniżej:

Rok 1884.

15	czerwca —	stóp 2	cali	11
16	„	„ 2	„	10
17	„	„ 2	„	10
18	„	„ 3	„	1
19	„	„ 3	„	3
20	„	„ 3	„	5
21	„	„ 3	„	5

tegoż dnia
o 6 wieczorem—stóp 4 cali 5
o 8 piana i powódź
o 9 stóp 8 cali 6

Rok 1887.

15	czerwca —	stóp 4	cali	7
16	„	„ 4		7
17	„	„ 4		3
18	„	„ 4		0
19	„	„ 4		0
20	„	4		0
21 (o g. 1 w nocy)		„ 5		9
o g. 1 w poł.		„ 7		0

W roku 1884-ym woda, począwszy od wieczora d. 21-go, przybiera z szaloną szybkością.

W dniu następnym (22) notowano:

o 10 rano	stóp	13	cali	0
o 2 po poł.	„	15	„	0
o 7 wiecz.	„	17	„	6
o 1 w nocy	**„**	**20**	**„**	**0 (wysokość największa).**

W ostatniej chwili sprawdzamy stan wody pod Warszawą: wodomiar wskazuje 9 stóp.

Ławy piaszczyste, które przed godziną 10-tą wychylały się z pod wody, już zniknęły w jej odmętach.

Parowiec p. Fajansa stoi w pogotowiu z całą załogą; środki ratunkowe zarządzono.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* pomieszcza rozporządzenie p. ministra sprawiedliwości o utworzeniu w sądzie okręgowym warszawskim dwóch dodatkowych posad pomocników sekretarza, po jednej takiejże w sądach okręgowych siedleckim i kowieńskim, a wreszcie o utworzeniu posady sekretarza przy sądzie okręgowym kowieńskim.

= Ministerjum finansów, jak donoszą *Mosk. wied.*, ukończy już niezadługo rewizję traktatów handlowych, zawartych pomiędzy Rosją a państwami ościennemi. W miarę upływania terminu powyższych traktatów, zawierane będą nowe, uwzględniające bardziej warunki handlowe Rosji.

= Z rozporządzenia p. ministra komunikacyj wszystkie szkoły techniczne kolejowe, pozostające pod zarządem tegoż ministra, rozdzielone zostały na dwa okręgi: północno-wschodni i północno-zachodni. Szkoły techniczne kolei wiedeńskiej, terespolskiej, wileńskiej, homelskiej, kijowskiej, nadwiślańskiej, zaliczone zostały do okręgu południowo-zachodniego. Inspektorem pierwszego okręgu jest p. Wołkow, przebywający w Petersburgu, a drugiego p. Łapunow, zamieszkały w Lublinie.

= *Pet. wied.* podają następującą charakterystyczną wiadomość: „Wobec częstych wystąpień ze strony rodzin robotników, służących na kolejach, a wreszcie i ze strony samych robotników, o przyznanie im przez zarząd kolei wynagrodzeń za kalectwa, nabyte podczas pełnienia obowiązków służby, niektóre z towarzystw kolejowych zaczęły wymagać od robotników piśmiennych oświadczeń, iż ci ostatni zrzekają się wszelkich pretensyj do zarządu na wypadek kalectwa."

= Podajemy poniżej przepisy ministra komunikacyj, odnoszące się do palenia tytoniu w wagonach i na stacjach, a niedawno wprowadzone w wykonanie na wszystkich kolejach. Wedle tych przepisów, palenie tytoniu zabrania się w pokojach, przeznaczonych dla dam, jak również i przy ogólnych stołach na stacjach w salach bufetowych; w oddziałach bagażowych; w magazynach i pakhauzach; na platformach towarowych; na placach, przeznaczonych dla drzewa budulcowego i opałowego; w pociągach zaś palenie tytoniu zabrania się we wszystkich powozach pasażerskich i przedziałach, z wyłączeniem tych, w których są wywieszone ogłoszenia o dozwolonem paleniu. W powozach i przedziałach, przeznaczonych dla niepalących, palenie tytoniu zabrania się nawet wtedy, gdyby się na to zgodziły wszystkie osoby, obecne w powozie lub przedziale. W bagażowych wagonach, w wagonach z końmi lub innemi zwierzętami, również palić nie wolno.

= Zarząd drogi nadwiślańskiej przesłał do Petersburga projekt kasy pożyczkowo-wkładowej dla robotników, najmowanych za opłatą dzienną. Jest to, o ile się zdaje, pierwszy projekt podobnej kasy, przeznaczonej dla służby kolejowej niestałej.

= Rozpoczęte w r. z. a czasowo wstrzymane studja inżenierskie do ogólnego planu Warszawy w dalszym ciągu prowadzone być mają przez wydział inżenierji miejskiej. W tym celu skład osobisty służby inżenierskiej ma być na czas pewien zwiększonym. Nadmienić tu trzeba, że plan, o którym mowa, ma być tak szczegółowy, że, oprócz dokładnych wykazów ulic, ogrodów, chodników, pomieszczone będą na nim pomiary wszystkich prywatnych posesyj, z wykazaniem przy tychże balkonów, wyjść, schodów, ścieków, mostków, słupków itp.

= Budową szpitala dla obłąkanych w Tworkach, po ostatecznem zatwierdzeniu planów i kosztorysów w Petersburgu, ma się zająć komitet pod przewodnictwem rad. taj. senatora Wiłujewa, kuratora szpitala Dzieciątka Jezus. W skład komitetu wchodzą pp. Palicyn, Pankow, Majewski, oraz przyszły dyrektor szpitala, którego nominacja jest oczekiwaną.

= Osoby prywatne, jak kupcy i przemysłowcy, najmujący piwnice lub inne mieszkania w budowlach, zostających pod zawiadywaniem władz rządowych, dostali polecenie opróżnienia tychże lokalności najpóźniej z d. 1-ym lipca r. b.

= *Praw. wiest.* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę towarzystwa spożywczego robotników i mieszczan m. Tomaszowa, w gub. piotrkowskiej.

= Komitet giełdowy wkrótce ma roztrząsać wniosek dyrekcyj Towarzystw kredytowych m. Lublina i m. Kalisza, w przedmiocie drukowania na cedule giełdowej codziennej wartości kuponu od listów tychże towarzystw.

= Wczoraj zarząd biura adresowego w ratuszu porozumiewał się z właścicielami i zarządzającymi hotelów w przedmiocie dokonania ulepszeń w prowadzeniu meldunków. Chodziło głównie o to, ażeby meldunki przyjezdnych prowadzone były o ile można najśpieszniej i kartki odnośne odsyłane bezzwłocznie do miejscowego biura adresowego. W myśl powyższego porozumienia, meldunki prowadzone będą nadal daleko pośpieszniej.

= Z początkiem lipca otwarta będzie nowa filja pocztowa w domu Lessera przy ulicy Miodowej, gdzie mieści się Alhambra.

= Z powodu przebrukowywania ulicy Przejazd, komunikacja kołowa na tej ulicy między Lesznem a Długą została wstrzymaną.

= W dziedzińcu rzeźni miejskiej na Solcu stanąć mają tego lata kosztem około 800 rs. drewniane komórki.

= Gmach ratuszowy ma być odnowiony zewnątrz, ustawiono więc już w tym celu wysokie rusztowanie, sięgające dachu.

= W tych dniach przystąpiono do odrestaurowania frontonu b. zamku królewskiego.

= Według informacyj *Kraju*, w roku akademickim 1886/7 było w instytucie technologicznym 823-ch studentów, w tej liczbie 202 polaków, czyli 24·5%. Na kursie piątym było ogółem 121 studentów, polaków zaś 29 czyli 24%. Na wydziale mechanicznym na 89 studentów było polaków 19, czyli 21·35% i na chemicznym na 32 studentów, polaków było 10 czyli 31·3%. Wydział fabryczny ukończyli: Feliks Borowski z Białegostoku, Piotr Konarzewski z Petersburga, Michał Pawłowski z Białegostoku, Gustaw Rostworowski z Królestwa, Stefan Przedpełski z Król., Jan Kazimierz Przezdziecki z Król., Józef Pyrowicz z Król., Wacław Puchalski z Kaukazu, Karol Stawecki z Królestwa. Wydział kolejowy: Kazim. Chrzanowski z Białegostoku, Józef Dziewoński z g. mińskiej, Józef Gniewosz z Król., Antoni Księżopolski z Król., Józef Miler z Król., Henryk Obrębski z Król., Mieczysław Strzyżowski z Król., Józef Teraszkiewicz z Kaukazu. Wydział chemiczny: Kaz. Borysiewicz z g. mińskiej, Witold Bratkowski z Podola, Kazimierz Dembowski z Król., Jan Hadziewicz z g. kijowskiej, Wł. Machczyński z g. wołyńskiej, Napoleon Moszczyński z g. mińskiej, Izydor Rejchstein z Król., August Salmonowicz z g. wileńskiej, Zygm. Skupieński z g. wołyńskiej.

= Dr. Antoni Chełmiński mianowany został nadetatowym asystentem przy klinice akuszeryjnej uniwersytetu warszawskiego, a p. Mikołaj Nieczajew p. o. nadetatowego asysenta przy tejże klinice.

= Na posadę ordynatora nadetatowego przy klinice uniwersyteckiej w szpitalu św. Łazarza został mianowany dr. Stanisław Mikulski.

= *Dzien. łódz.* dowiaduje się, iż p. Lucjan Jurkiewicz z sieradzkiego mianowany został agronomem rządowym na wyspie Sachalinie. Obowiązkiem takiego agronoma jest dozór nad gospodarstwem rolnem i rozpowszechnianie pomiędzy krajowcami nasion roślin, odpowiednich do klimatu, narzędzi rolniczych i t. d.

= Wydział prawny tutejszego uniwersytetu przyznał stopień kandydata wychowańcom swoim pp. Leonowi Cohnowi i Marcinowi Ginsbergowi.

= P. Adolf Aleksandrowicz, dotychczas rejent przy kancelarjach hypotecznych sądów pokoju, mianowany został rejentem przy wydziałach hypotecznych sądu okręgowego warszawskiego w miejsce ś. p. Fr. Garwolińskiego.

= Wspomnienie pośmiertne.

W Paryżu zmarł Michał **Rożycki**, b. oficer b. wojsk polskich.

Urodzony w Warszawie, w r. 1831-ym wyszedł za granicę.

Mieszkał w Tournon, gdzie pracował przy fabryce marmurów, potem w Paryżu.

Ożeniony z polką, wychował rodzinę wedle zasad swojskich.

Na spoczynku osiadł był w Paryżu, gdzie odznaczył się dobroczynnością w kole ubogich rodaków.

= **Z teatru i muzyki.**

* Afisze jutrzejsze zapowiedzą w teatrze Letnim „Małżeństwo Apfel", w Nowym zaś „Piękną Helenę".

Rolę Rolewskiego w „Małżeństwie Apfel" po panu Grzywińskim, bawiącym obecnie na urlopie, objął świeżo p. **Sikorski.**

* Nuty orkiestrowe do baletu „Brahma” nie nadeszły jeszcze z Petersburga.

Z tego powodu projektowane na jutro pierwsze przedstawienie pomienionego baletu opóźni się o dni kilka.

* Teatr Nowy wystawi w przyszłym tygodniu po raz pierwszy krotochwilę w trzech aktach z fancuskiego pp. Raymond i Gastyne „Sąsiadeczki” (*Les petites voisines*).

* Niebawem rozpoczną się w teatrze Letnim debiuty panny Junoszówny, artystki sceny poznańskiej.

Debiutantka grać ma Motrunę w „Chacie za wsią”, oraz role naiwne (z repertuaru panny Czakówny) w „Gęsiach i gąskach” i „Naszych zięciach”.

* Pani Zofja Brajninowa zaangażowaną została na przeciąg lat trzech do królewskiej opery w Berlinie.

= Wystawa.

Tutejszy konsulat holenderski rozesłał okólnik z wiadomością, iż w Amsterdamie we wrześniu odbędzie się wystawa muzyczna.

W skład popisu wejdą narzędzia i wszelkie pomoce muzyczne.

Podczas ekspozycji urządzane będą koncerta.

= Restauracja kościoła.

Rozpoczęta na wiosnę gruntowna restauracja kościoła św. Karola Boromeusza szybko postępuje naprzód.

Po dokonaniu reparacji sufitu przystąpiono obecnie do układania na zewnątrz pokładu z cegły dętej, a jednocześnie do mocowania na zewnątrz blaszanych rozet, mających zastąpić dawne gipsowe, a stanowiących prawdziwą ozdobę sufitu.

Po wykończeniu tych robót rozpoczną się roboty artystyczno-malarskie i ustawianie kilku rozebranych ołtarzy.

Cała restauracja ma się skończyć w r. b.

= Nowe przedsiębiorstwo.

Handel wołami na Pradze został zmonopolizowany przez kilku kupców, podnoszących dowolnie ceny i wpływających na to, iż w Warszawie mięso jest niemal o 20% droższe, aniżeli w innych miastach, tak Królestwa, jak i Cesarstwa.

Na ostatnim naprzykład targu podnieśli kupcy owi cenę o 12 rs. na sztuce, w skutek czego mięso podrożało o 5 groszy na funcie.

Niezadowoleni rzeźnicy, którzy z powodu owego wyzysku nie mogą ustalić ceny mięsa, postanowili prowadzić handel wołami na własną rękę.

W tym celu odbyło się onegdaj zebranie kilkunastu majętniejszych rzeźników, którzy uradzili zawiązać towarzystwo akcyjne dla zakupu wołów wprost na stepach besarabskich i jarmarkach krajowych, bez pośrednictwa faktorów.

Jak się dowiadujemy, zapisy wynoszą już dotychczas około 130,000 rs., która to cyfra podwoi się lub potroi po wejściu w życie towarzystwa, do którego dopuszczeni będą nawet mniej zamożni rzeźnicy z kilkusetrublowemi wkładami.

= Zebranie koleżeńskie.

W ubiegłą sobotę kilkadziesiąt poważnych wiekiem i stanowiskiem osób zgromadziło się w kościele po-wizytkowskim dla wysłuchania mszy świętej, odprawianej przez dawnego prefekta b. gimnazjum realnego warszawskiego, ks. kanonika Czajewicza.

Zgromadzeni składali się, tak z byłych nauczycieli, jak i uczniów rozmaitych epok istnienia tej pożytecznej a dziś już nie istniejącej szkoły.

Po skończonem nabożeństwie uczestnicy, mając pomiędzy sobą najstarszych żyjących byłych nauczycieli szkoły, pp.: Pankiewicza, Aleksandrowicza, Bara, Skrzypińskiego, Pomarnackiego i Mielnickiego, udali się na wspólną ucztę do Marcelina.

Tu jeden z byłych wychowańców, dr. Tymoteusz Stępniowski, wypowiedział treść dziejów szkoły wraz z bjograficznym zarysem jej przewodników.

Profesorowie: Pankiewicz, Aleksandrowicz i Pomarnacki, trafili rzewnem słowem do serc swoich byłych wychowańców, podnosząc znaczenie zebrania, jako chwilę równie błogich, jak i niestety smutnych wspomnień.

Przy wspomnieniu o zmarłych kolegach, towarzystwo na znak czci powstało z miejsc swoich.

Następnie przemawiali kolejno: prof. Skrzypiński, prof. Trejdosiewicz oraz Dawid Rosenblum.

Po przerachowaniu byłych profesorów i wychowańców okazało się, iż czas poczynił w szeregach znaczne szczerby.

W liczbie obecnych najstarszym „patencistą”, a mianowicie z r. 1846-go, okazał się profesor Pomarnacki, obecnie obywatel ziemski, oraz dwaj bracia, Tomasz i Ludwik Durandtowie, najmłodsi zaś Lentz z r. 1860-go oraz B. Horodyński, który przebywał w Ameryce przez ciąg lat 16-tu.

Za dowód znacznej różnicy wieku uczniów służyć może okoliczność znalezienia się przy stole... teścia z zięciem.

Uczta przeciągnęła się do póżnego wieczora, a na jej zakończenie uproszono dra Stępniewskiego, aby powiedzianą monografję gimnazjum zechciał ogłosić drukiem.

W dniu dzisiejszym zbierają się na wspólną ucztę byli wychowańcy tegoż gimnazjum z r. 1857-go.

= „Wianki”.

Zbliża się tedy „noc świętojańska”, a z nią i uroczе „Wianki”, urządzane przez Towarzystwo wioślarskie.

Jeżeli pogoda tylko dopisze, a przybór wody się zmniejszy, szara nasza Wisełka przybierze we czwartek uroczystą szatę.

Dziś możemy już zawiadomić, iż bilety na świętojańską zabawę nabywać można w składzie cygar Wandalina na placu Teatralnym.

= Nowy parostatek.

Od niedzieli zaczął kursować na Wiśle nowy parowiec, ochrzczony „Nowa Praga“.

Utrzymuje on komunikację codzienną pomiędzy Warszawą a Magnuszewem i odwrotnie.

Statek wychodzi z Warszawy o godzinie 1-ej po południu.

= Przeszkoda w podróży.

Ubiegłej niedzieli parowiec „Mazur” w drodze do Płocka przystanął po za mostem miejskim, skutkiem uszkodzenia maszyny.

Pomimo niecierpliwości pasażerów, parowiec stał na kotwicy od godz. 9-ej do 11-ej min. 30 zrana i dopiero po dokonanej naprawie wyruszył w dalszą drogę.

= Nie smućcie się.

Przed kilkoma dniami wspominaliśmy o mającem nastąpić porozumieniu właścicieli dwóch współzawodniczących przedsiębiorstw żeglugi parowej na Wiśle, czego wynikiem miało być podwyższenie ceny.

Tymczasem, po bliższem zbadaniu sprawy u źródła, możemy dziś pocieszyć interesowanych, gdyż porozumienie nie nastąpiło i chyba nie nastąpi wcale...

Powód do pogłoski dało przystąpienie w charakterze wspólnika do jednego z przedsiębiorstw współwłaściciela statków prywatnych, p. Frydmana.

Walka więc konkurencyjna pomiędzy statkami pp. Fajansa i Górnickiego trwa dalej, ku uciesze licznych podróżnych.

= Anglicy w Warszawie.

W dniu dzisiejszym, z powodu pięćdziesięcioletniego jubileuszu panowania królowej Wiktorji tutejsze zakłady przemysłowe, należące do poddanych angielskich, zawiesiły czynności.

Niezależnie od uczty, mającej się odbyć w konsulacie angielskim, robotnicy fabryczni narodowości angielskiej zbiorą się wieczorem w jednej restauracji w celu uczczenia składkową biesiadą uroczystej dla siebie rocznicy.

= Wybrańcy fortuny.

Dlaczego właściwie główna loteryjna wygrana padła na nr. 7,980, a nie na inny z liczby dwudziestu trzech tysięcy, wyjaśnić niepodobna i fakt ten pozostanie w najgłębszej tajemnicy.

Natomiast osłaniane tajemniczością nazwiska Naftala Felmana i Icka Guliwera (tak jest Guliwera), szczęśliwych faworytów fortuny, dzięki szerokim wpływom naszego sylfa, występują w całym blasku.

Nie mówimy o handlarzu pierza i puchu, p. Felmanie, który dzisiaj ma zupełne prawo spoczywać na największej pierzynie w radosnem upojeniu.

Natomiast los uczynił słusznie, wyróżniając Guliwera po nad tłumy ubogich liliputów.

Zaprawdę, gdy się ma w posiadaniu połowę głównej wygranej, można sobie powiedzieć: jestem prawdziwym Guliwerem!

= Po raz dwunasty.

W dniu wczorajszym przy ulicy Marszałkowskiej młody człowiek p. D., został przytrzymany na uczynku ulicznej donżuanerji.

Gdy go odprowadzono do cyrkułu i spisywano protokół, okazało się, iż młodzieniec za tego rodzaju przewinienia odpowiadał już przed kratką sądową razy... jedenaście.

= Zakład pijacki.

Wstrętne i szkodliwe dla zdrowia zakłady o jedzenie lub picie często znajdują amatorów pośród ludności robotniczej.

W dniu onegdajszym taki zakład rozegrany został pomiędzy dwoma robotnikami kolejowymi w jednym z szynków za rogatkami jerozolimskiemi.

Dwaj przeciwnicy, Roch K. i Antoni B., pili na przemiany kieliszek wódki i kufel piwa.

Kto pierwszy zwali się z nóg, zakład przegrywa...

Roch K. przy 12-ej porcji wstrętnej mieszaniny upadł, rażony atakiem apoplektycznym.

Przeciwnik B., chociaż wygrał zakład, ciężko zachorował.

Życiu jednego i drugiego grozi niebezpieczeństwo.

= Kradzieże.

Na Świętokrzyskiej pod nrem 41-ym, z mieszkania właściciela szynku, Wolfa Gelholca, skradziono z szuflady stołu gotówką rs. 50.

Obwinionym jest odwiedzający poszkodowanego faktor.

Na Franciszkańskiej pod nrem 27-ym, żonie meklera, Zysli Wachowej, w dniu 18 czerwca, około godziny 6-ej po południu, podczas bójki z Surą Wajnstejnową, w tymże domu zamieszkałą, skradziono z ucha kolczyk brylantowy, wartości 30 rs.

Podejrzenie pada na Surę Wajnsztejnową.

Na Wałowej żołnierzowi petersburskiego grenadjerskiego pułku, Bazylemu Czabanowi, onegdaj o godz. 9-ej wieczorem Jankiel Zilbersztajn skradł z kieszeni gotówką rs. 5 i zdążył je ukryć.

= Przejechany.

Dorożkarz nr 348-y przejechał na ulicy Leszczyńskiej Kazimierza Jackowskiego.

Jackowski, zraniony w głowę, odwieziony został do lecznicy Czerwonego krzyża.

= Nagła śmierć.

Kazimierz Michalski, zamieszkały przy ulicy Kruczej pod nrem 26-ym, zmarł nagle wczoraj wieczorem.

\+ Obrót gotowizny w kasie pożyczkowej przemysłowców lubelskich za styczeń, luty, marzec i kwiecień r. b. wynosi 575,863 rs. 13 kop.

\+ Filantropka.

Zmarła niedawno w Smoleńsku pani Gośniewska zrobiła znaczny zapis na założenie tamże ochrony dla dzieci.

Instytucja mieścić się będzie przy parafji katolickiej.

\+ Z Radomia.

Korespondent nasz pod d. 17-ym b. m. pisze co następuje:

„Wczorajszej nocy spełniono kradzież z głównego magazynu kolei dąbrowskiej.

Ponieważ w tymże magazynie okna na parterze są zakratowane, przeto złodzieje podstawili sobie drabinę do pierwszego piętra, zkąd wyjąwszy okna, unieśli różnych materjałów, a głównie miedzi, na paręset rubli.

Na żadne ślady dotąd nie trafiono.

Coraz więcej mamy w mieście robotników bez miejsca, gdy bowiem w warsztatach kolejowych dawniej miało zajęcie około 400-tu robotników, dziś pracuje ich zaledwie 150-iu.

Oprócz tego, dla braku roboty, liczbę godzin ograniczono do siedmiu dziennie, to jest od godziny 6-ej rano do 1-ej w południe.

Proletarjat roboczy wskutek tego ciągle się zwiększa.”

\+ Burza w szklance wody.

Z Zawiercia od stałego współpracownika naszego, bawiącego w tamtych stronach, otrzymujemy co następuje:

„W sobotę, d. 18-go, zdarzyło się tu nieporozumienie, w samym zarodku zażegnane.

Dyrektor „Towarzystwa akcyjnego”, p. Masłowski, przed kilku tygodniami zaproponował robotnikom (fabryki liczą ich około 2,500) zmianę w sposobie wynagrodzenia o wiele dla nich korzystniejszą.

Dotąd robotnicy pobierali ściśle określoną płacę dzienną, regulowaną co dwa tygodnie.

Otóż dyrektor, chcąc do pewnego stopnia pracujących przypuścić do udziału w zyskcah w miarę zwiększającego się rozwoju fabryk, przedstawił im zmianę w ten sposób, aby wynagrodzenie normować od ilości wyrobionego materjału.

Korzyści były widoczne i motywa przekonywające, więc robotnicy przystali.

W pierwszym dwutygodniowym okresie przy wypłacie korzyść ta w praktyce się okazała i robotnicy otrzymali większy zarobek.

W drugim jednak wypadło mniej i to dało powód do sarkania.

W południe po godzinie obiadowej garstka robotników, zamiast przyjść do fabryki, zebrała się *extra muros* groźnie wykrzykując.

Tłum z każdą chwilą wzrastał, chociaż większość zachowała się biernie i tylko „prowadzący”, *nb.* pijani, poczęli się odgrażać.

Dyrektor fabryk zażądał od jednego z krzykaczów wytłómaczenia przyczyny krzyków i odgróżek

— Nie chcemy nowej mody, wolimy dawną zapłatę—krzyczeli malkontenci.

Dyrektor próbował perswadować, tłómaczyć, iż powrót do dawnego będzie robotnikom niekorzystny, lecz ograniczeni ludzie z dziecinnym uporem obstawali przy swojem.

Krzyczano przeważnie „hura i wiwat”, a więc hasła były radosne.

Tak kazali tłumowi dwaj najgłówniejsi przywódzcy: Bereska i Gwoździa.

Ten ostatni godnie nosi swoje nazwisko, gdyż upartych ćwieków z głowy nikt mu wybić nie potrafił.

Burzyciele, nie słuchając strażników ziemskich, rzucali na nich kamieniami.

Jeden strażnik został cięko raniony w głowę.

Bereskę i Gwozdzia aresztowano.

Kiedy oburzony dyrektor oznajmił, iż norma wypłaty będzie dawniejszą, rozeszli się wszyscy.

Konserwatyzm ogłupiający przeszkodził wprowadzeniu najsłuszniejszej zasady wynagrodzenia za ilość pracy, nie zaś za czas.

Na tem się ta istna burza w szklance wody skończyła."

† Wypadek kolejowy.

W dniu wczorajszym, pomiędzy stacjami Ostrowy i Kowal, pociąg towarowy kolei bydgoskiej najechał na 3-letnią córkę dróżnika Bakalarskiego.

Wydobyta z pod kół wagonów ofiara niedozoru rodziców, ma odciętą rękę powyżej łokcia i roztrzaskaną głowę.

† Samobójstwo.

We wsi Brodawka, w okolicach Równa, włościanka Atanazja Kirpiczanka, służąca we dworze, odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru.

† Wypadki w kraju.

W dniu 4-ym b. m. wieś Małków, w pow. hruhieszowskim położona, z niewiadomej przyczyny dotkniętą została pożarem, którego pastwą padło 30 domów mieszkalnych, oraz 50 różnych budowli gospodarskich.

W nocy dnia 6-go b. m. spłonął folwark Rożek, w powiecie marjampolskim.

Spalone dwór i budynki zaasekurowane były na rs. 10,000.

W nocy z dnia 8-go na 9-ty b. m. we wsi Przygłów, pod Piotrkowem, przytrzymany przez kilku mieszkańców Piotrkowa koniokrad Jankiel Liberman z parą świeżo skradzionych koni i bryczką, tak został na miejscu pobity, iż wkrótce ducha wyzionął.

W dniu 10-ym b. m. w Częstochowie 3-ch chłopców: 12-letni Stefan Szorc, 10-letni Franciszek Mastalarz i 9-letni Aloizy Mastalarz, synowie miejscowych mieszkańców, kąpiąc się w Warcie, utonęli.

W dniu 11-ym b. m. w kopalni węgla Milowice, w skutek zawalenia się części ściany, zasypany został na śmierć górnik Józef Polański.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Opłata frachtowa za przewóz mąki kartoflanej, wysyłanej w pełnych ładunkach z Łowicza, stacji kolei wiedeńskiej do Petersburga, została zmienioną od d. 20-go b. m.

— D. 27-go b. m. i następnych odbywać się będzie w składach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej publiczna licytacja zastawionych i niewykupionych towarów.

— D. 1-go lipca rozpocznie się wypłata procentów za kupony od akcyj Towarzystwa kolei iwangrodzko-dąbrowskiej. Od należności potrącany będzie 5-procentowy podatek skarbowy.

— Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa kolei dąbrowskiej odbędzie się w Warszawie d. 12-go lipca r. b., o godz. 1-ej po południu. Akcjonarjusze, zamierzający uczestniczyć w tem zebraniu, winni złożyć akcje przed dniem 28-ym b. m.

ZE ŚWIATA.

× **Jarmark powszechny** urządza m. Lwów od dnia 3-go do 9-go lipca, t. j. podczas pobytu arcyksięcia Rudolfa. Jarmark odbędzie się na stokach góry zamkowej i przyległych gruntach. Sprzedawane będą wszelkie rodzaje towarów, a głównie rękodzielniczych i domowego przemysłu. Uczestnicy wolni są od wszelkich opłat miejskich, nie wyjmując opłaty za miejsce, a koleje mają dać ulgi w przewozie towarów.

× **„Taki sam łysy"**. Pruski minister oświaty, p. Gossler, objeżdża obecnie Księstwo poznańskie i Prusy zachodnie, wizytując szkoły. Otóż pod Bydgoszczą w pewnej szkółce zauważył wizytator portrety cesarza, ks. następcy tronu i Bismarka. „Kto to jest?"—pyta dzieci, wskazując na Bismarka. Milczenie. „Jakto, nie wiecie, kto to jest?" Nareszcie „wyrywa się" jakaś dziewczynka: „To nasz pan komisarz obwodowy." Rozweselony już minister bada tedy: „Po czemżeś go poznała?"—„Bo taki sam łysy"—brzmiała odpowiedź. Okazało się, że portrety zawieszono w szkole dopiero w dzień wizytacji, pożyczywszy ich na ten cel, a przeto dzieci nie były „przygotowane".

× **Polszczyzna.** Niemcy, pomimo wielkiej do nas niechęci, uczą się jednak polskiego języka. Oto książki, wydane tym celem w ostatnim kwartale: „*Lehrbuch der polnischen Sprache*" Manusewitza, „*Polnische Sprachlehre*" Joela. Bezimiennie „*Der kleine Pole*" i nowy przedruk Poplińskiego „*Elementarbuch*".

× **W Kalifornji** powstało towarzystwo polskie z celem dobroczynnym. Na czele tego związku stanęła panna Kopankiewiczówna.

× **„Läbled cogableda volapükelas"**, oficjalny organ klubu wolapikistów w Monachjum, ogłasza zaproszenie na międzynarodowy kongres zwolenników języka powszechnego. Zjazd ma się odbyć w stolicy bawarskiej w d. 6-ym, 7-ym i 8-ym sierpnia r. b. Jak twierdzi odezwa, zapraszająca na kongres, hasło wolapikistów: *menalle bal püki bal* (jedna ludzkość, jedna mowa) zyskuje im coraz szersze koła zwolenników. *Volapükaklub München* liczy przeszło 300 członków, a około 100 osób pobiera kosztem stowarzyszenia lekcje uniwersalnego języka.

× **Niezwykły proces kryminalny**, do którego wmieszane są osoby z najwyższego świata francuskiego, ma, jak głoszą zakulisowe wieści, dostać się niebawem przed kratki sądowe w Paryżu. Mianowicie markiz de St. *** posądzony jest o otrucie żony jednego z przedstawicieli rodziny mającej w swem łonie pretendentów do korony francuskiej, który następnie zawarł związki małżeńskie ze swą stryjeczną kuzynką i wziął za nią kilkanaście miljonów franków posagu.

× **Proces malarza.** W Brukselli wielkie zainteresowanie w sferach artystycznych budzi proces jednego z miejscowych malarzy z rządem. Dla uzupełnienia galerji dworskiej zamówiono u tego artysty portret zmarłej królowej Ludwiki Marji, nie umawiając się o cenę. W czasie roboty malarz wybrał częściowo 12,000 fr., po ukończeniu zaś zażądał dopłaty 38,000 fr., ceniąc obraz na 50,000 fr. Minister uznał cenę za zbyt wygórowaną i ztąd proces przed sądem.

× **Oryginalny zbieg okoliczności.** Antreprener letniego teatrzyku petersburskiego „Arkadja", p. A., zbankrutował w zeszłorocznym sezonie z kretesem. W tych właśnie dniach komornik opisał mu ruchomości, „lista była tak dokładną, że znalazły się na niej nawet buty" dłużnika... Oryginalnym zbiegiem okoliczności tegoż dnia przypadło otwarcie sezonu w „Arkadji", a na afiszach figurowała farsa „Sprzedano mi buty!"...

— Dziś, w siódmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 148-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 3,017 wygrał rs. 8,000 u kolektora Homenko w Warszawie, nr. 8,128 rs. 4,000 u kolektora Mendelshona w Warszawie, nr. 17,745 rs. 4,000 u kolektora Heppena w Warszawie, nr. 19,993 rs. 4,000 u kolektorki Smoleńskiej w Warszawie, nr. 20,253 rs. 4,000 u kolektorki Glińskiej w Warszawie, nr. 8,520 rs. 2,000 u kolektorki Topolskiej w Płocku, nr. 14,154 rs. 2,000 u kolektora Brauna w Warszawie, nr. 1,567 rs. 1,000 u kolektorki Smoleńskiej w Warszawie, nr. 6,230 rs. 1,000 u kolektora Mahonbauma w Warszawie, nr. 13,195 rs. 1,000 u kolektorki Jaworskiej w Lublinie, nr. 14,793 rs. 1,000 u kolektora Morgensztерna w Słupcu, nr. 15,282 rs. 1,000 u kolektorki Królikowskiej w Warszawie, nr. 15,879 rs. 1,000 u kolektorki Połtawskiej w Warszawie, nr. 18,193 rs. 1,000 u kolektorki Krajewskiej w Warszawie, nr. 19,383 rs. 1,000 u kolektora Wiszniakowa w Warszawie.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla chorej na wyjazd do Ciechocinka.

B. W. kop. 20.

Dla najbiedniejszych.

Józio, Władzio i Manula rs. 1—L. F. rs. 1.

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

A. S. rs. 2.

— Rs. 10, jako należność ze sporu wynikłego pomiędzy panami B. i D., składa na niezamożnych uczniów. *B. D.*

Nekrologja.

† Ś. p. Emilja z Klemczyńskich **Pohl,** po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 20-go czerwca r. b., przeżywszy lat 29. Pozostały mąż wraz z dziećmi, matką i bratem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Anny na Krakowsk.-Przedm., dnia 22-go czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **7-ej** wieczorem na cmentarz powązkowski. 2—2117—

† Ś. p. Tadeusz **Wieniawski,** dr. medycyny, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 20 czerwca 1887 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 69. W głębokim smutku pozostała córka, zięć, wnuki i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 22-im czerwca, to jest we środę, o godzinie **11-ej i pół** rano w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż z kościoła dolnego o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2118—

† Ś. p. Henryka z Korytowskich **Woydzina,** wdowa po b. prezydencie miasta Warszawy, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 19-go czerwca 1887 r. przeżywszy lat 72. W głębokim smutku pozostałe dzieci, wnuki i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 22-im czerwca, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —733—

† Ś. p. Michał **Goleniewski,** urzędnik drogi żelaznej warsz.-wied., zakończył życie w dniu 20-ym czerwca r. b., przeżywszy lat 38. Pozostała żona z matką i rodziną zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 22-im czerwca, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2116—

† W dniu 22-im czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu, zwłoki ś. p. Augustyny **Łojko,** zmarłej w Wolbromie (pow. olkuski, gub. kielecka), w dniu 8-ym lipca 1886 roku, przeprowadzone zostaną z dworca drogi żelaznej nadwiślańskiej na cmentarz powązkowski dla pochowania w grobie familijnym. Na smutny ten obrzęd mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —2111

† Dnia 22-go czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Antoniego **Borkowskiego,** b. naczelnika archiwum prokuratorji Król. Polsk., na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2114—

† We środę, to jest dnia 22-go czerwca r. b., jako w dzień imienin ś. p. Pauliny ze Słonczyńskich **Chudzyńskiej,** o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej w Warszawie i w Czersku w pow. grójeckim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które pozostały syn i córki zaprasza krewnych i znajomych. —2104

† Żona i dzieci ś. p. Stanisława **Hempla,** byłego urzędnika zarządu komunikacyj wodnych i lądowych, zmarłego dnia 13-go czerwca r. b. we wsi Zamek, zapraszają rodzinę, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w Warszawie w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, w dniu 22-im czerwca, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana. 3—2087

† W dniu 22-im czerwca, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. marszałka Feliksa **Szostakowskiego**, odbędzie się msza święta w kościele św. Jana w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-ej** zrana. —2112—

† Zarząd Towarzystwa osad rolnych zawiadamia, że we czwartek, to jest dnia 23-go czerwca r. b., o godzinie **8-ej** zrana, odbędzie się w kościołku osady rolniczo-rzemieślniczej w Studzieńcu (st. Ruda Guzowska), nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ludwika **Kolnarskiego,** dobrodzieja tegoż zakładu. —735—

† W dniu 22-im czerwca r. b., to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Konrada **Rykowskiego,** urzędnika dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9-ej i pół** zrana nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —736—

Z CESARSTWA.

W szeregu głosów prasy rosyjskiej, wypowiadających swe zdanie o ukazie z d. 26-go marca, *Russk. dieło* idzie może najdalej. Żąda ono kategorycznie pozbycia się raz owych „wilków w owczej skórze", „fikcyjnych obywateli kraju", którzy rozpanoszyli się na cudzej ziemi. Przytaczamy poniżej najbardziej charakterystyczny ustęp.

„Przy rozbiorze nowego prawa — mówi *Russk. dieło* — powstaje jeszcze następująca kwestja: Czy grunta, należące obecnie do cudzoziemców, pozostaną w pasie objętym ukazem po dawnemu w ich posiadaniu, czy też pożądaną jest likwidacja? Nie zapominajmy, iż niemców, osiadłych w Królestwie Polskiem i pogranicznych guberniach zachodnich, jest tak wielu, że, pomimo nawet nowego prawa, nietrudno im będzie narobić Rosji sporo szkody na wypadek zbrojnego starcia z ich ojczyzną.

„A potem, czyżby nakoniec nie czas było skończyć raz z wszelkiemi zupełnie zbytecznemi ceremonjami? Ziemia słowiańska dla słowian, Rosja dla rosjan, Polska dla polaków, Niemcy dla niemców. Historja zjednoczyła Polskę z Rosją pod jednem berłem i przez to złożyła na nas obowiązek bronienia narodu polskiego, przedewszystkiem naturalnie od pochłonięcia przez niemców."

Podobne zdanie wypowiadał i *Russ. Kurj.*, choć nie tak wyraźnie.

Korespondent z Wołynia podaje w *Now. wr.* następującą notatkę o tamtejszych szkołach niemieckich.

„W jednej z najlepszych krain, błogosławionym Wołyniu, który tak skutecznie kolonizuje się przez niemców, podczas gdy rosjanie muszą szukać ziemi na Amurze i w Turkomanji, istnieje sto trzydzieści szkół niemieckich na osiem rosyjskich. Osoba urzędowa, wizytująca owe osiem szkół, zapragnęła zobaczyć jedną z pozostałych stu trzydziestu. Gospodarze zakładu wyprosili ze śmiechem przedstawiciela władzy i nawet z „oburzeniem" skarżyli się na „nieprawne mieszanie się" nie do swoich rzeczy. Cóż tedy zrobiła władza dla ukarania hardych przybyszów? Władza napisała do wyższej władzy, lecz odpowiedzi jeszcze nie otrzymała."

Co do samych szkół, korespondent pisze:

„Szkoły te nazywają się pastorskiemi albo konfirmacyjnemi, chociaż dają ogólne wykształcenie. W okręgu wileńskim już w r. 1868-ym były one oddane pod nadzór inspekcji szkolnej, w okręgu kijowskim nic podobnego nie ma."

Nowosti poświęcają w ostatnim n-rze obszerny artykuł „kredytowi włościańskiemu w Królestwie Polskiem". Gazeta sądzi, iż otwarcie banku włościańskiego w gubernjach Królestwa usunie możliwe skutki ukazu z d. 26-go marca, a mianowicie te, które odbić się mogą na trudności zbytu majątków ziemskich i, co za tem idzie, na obniżeniu ich ceny. Oto co mówią *Nowosti*:

„Jeżeli prawo z d. 26-go marca zmniejsza koło nabywców, to rozszerzenie działalności banku włościańskiego stworzy nowych. Gdyby, pomimo wszelkich nawet względów politycznej natury, było postawione zapytanie: kogo chętniej wolelibyśmy widzieć nabywcami ziemi, sprzedawanej przez właścicieli, czy cudzoziemców, czy też miej-

scową ludność włościańską, to nie zastanowiwszy się, wypadłoby oddać pierwszeństwo drugiej kategorji nabywców. Szczególniej zaś ważną jest ta okoliczność, iż podobne rozstrzygnięcie pytania identycznie i jednogłośnie może być przyjętem z punktu widzenia interesów Polski i państwowych całej Rosji."

Gazeta mniema, że nabywców z pośród włościan miejscowych nie zbraknie, ponieważ zaledwie połowa ich może być uważaną za zamożną, reszta zaś jest proletarjatem, jeśli nie bezrolnym, to małorolnym. Godzi się tu przypomnieć, iż *Now. wr.* wypowiedziało niedawno wprost przeciwne zdanie.

Niezadowolenie mieszkańców prowincyj nadbaltyckich, wobec gotujących się lub już przeprowadzonych reform, skłania prasę rosyjską do notowania wszelkich oznak owego nastroju. *Ryżsk. wiest.* robi to nawet w sposób dość charakterystyczny. Oto odnajduje w chorale, śpiewanym w kościołach ewangielickich, wskazówki rozgoryczenia ludności niemieckiej. Dla tem większej wypukłości dziennik podkreśla podejrzane ustępy:

„Z powodu otwarcia landtagu odprawionem zostało nabożeństwo w miejscowym kościele. Jak donosi *Ztg. für Stadt und Land*, nabożeństwo rozpoczęte zostało odśpiewaniem chórału: „Bóg jest naszą siłą, tarczą i orężem", który gazeta przytacza *in extenso*. W znanym tym chórale są następujące ustępy: „*Bóg dopomoże nam we wszelkiej potrzebie, która na nas spadnie. Stary, zły wróg działa energicznie; okrutnym jego orężem jest siła wielka i podstęp.*" I następnie: „Lecz chociażby świat cały był napełniony djabłami i chciałby nas pożreć, to jednak nie przestraszylibyśmy się: nam wszystko się uda. *Książę tego świata, choćby wszystko robił na naszą zgubę, nic nam nie uczyni* i t. d."" Następnie jeneralny super-intendent miał kazanie, wziąwszy za temat tekst z biblji: „Wszędzie u nas smutek, lecz nie boimy się. Smucimy się, lecz nie tracimy nadziei."

Petersb. wied. podają tekst depeszy, wysłanej przez emigrantów bułgarskich z Petersburga na imię prezesa gabinetu serbskiego.

„Belgrad, prezesowi ministrów, p. J. Risticzowi. Widząc w nominacji pańskiej na najwyższe stanowisko w Serbji zwycięztwo idei słowiańskiej, my, emigranci bułgarscy z Petersburga, zasyłamy panu gorące i serdeczne życzenia."

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Kraków 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Pod Tarnobrzegiem Wisła przybrała. Stan jej sięga trzech metrów powyżej zera. San również rośnie. Natomiast wody w Dunajcu opadły z $3^4/_{10}$ metrów do $2^4/_{10}$. Komunikacje przywrócone. Pod Sanokiem część mostu na Sanie została uszkodzoną. Zasiewom nic nie grozi. Most na Łodynce zerwany, a na Strwiążu uszkodzony. Dotąd nie ma żadnego niebezpieczeństwa.

Lwów 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wskutek dłuższego deszczu, rzeki Wisła, San, Dniestr i Dunajec wezbrały, zagrażając niektórym okolicom niebezpieczeństwem zalewu. Tymczasem deszcz ustał i wszelkie niebezpieczeństwo minęło. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Politische Correspondenz* donosi ze źródła paryskiego, że gabinet petersburski w ostatnich czasach w sprawie bułgarskiej nie przedsiębrał żadnego kroku dyplomatycznego.

Wiedeń 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Prywatny list z Filipopola donosi, że Aleko basza, który *incognito* przejechał przez Bułgarję do Bukaresztu, oświadczył kilku znajomym, że kandydatura jego na rejenta bułgarskiego popieraną jest przez Rosję i kilka innych mocarstw. (?) Tutaj utrzymują, że Aleko basza okazał się na dawniejszym swym posterunku wielkorządcy Rumelji wschodniej słabym i niedołężnym. Rządy jego byłyby hasłem anarchji i rozruchów.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Stan zdrowia cesarza Wilhelma ma wszelkie pozory rekonwalescencji. Sen i apetyt wracają, siły widocznie rosną. Wczoraj przyjmował cesarz kilka raportów i zamierza w tych dniach rozpocząć swoje codzienne przejażdżki.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W pałacu królewskim rozszerzono werendę, żeby wynosić tam na powietrze cesarza. Lekarze starają się poskramiać senność chorego. Warty pałacowe zmieniane są bez muzyki. Podróż do Ems, pomimo polepszenia się zdrowia cesarskiego, na teraz jest usuniętą.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Cesarz Wilhelm ukazał się wczoraj wieczorem z okna swojego pałacu i pozdrawiał zgromadzoną publiczność.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W*). — Dzienniki tutejsze przedrukowują głosy prasy francuskiej z powodu wyroku w procesie lipskim Koechlina i towarzyszów bez żadnych prawie komentarzy.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Post* w liście z Londynu donosi, że lord Salisbury jest chorym i pragnie ustąpić. Lord Hartington, znużony pracą parlamentarną, nie przyjmie po nim steru gabinetu, którego przejście w ręce Gladstone'a jest przeto możliwem.

Berlin 21 go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Śledztwo, zarządzone w sprawie wypadku kolejowego na stacji Wannsee, wykazało, że podróżni nie mogli wyskoczyć z palących się wagonów z powodu metalowych poprzecznych sztang w oknach.

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W izbie deputowanych minister wojny, jen. Ferron, wniósł wczoraj cztery projekta, dotyczące reorganizacji armji. (*Aj. półn.*)

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Zachodzą poszlaki, że rejencja bułgarska za pośrednictwem Risticza gotową będzie szukać sposobów pojednania się z Rosją.

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Pod Dunkierką przyszło do zetknięcia się dwóch parowców. Obydwa utonęły.

Paryż 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*— Spółka kapitalistów rosyjskich i francuskich zakupiła w Merwie rozległe obszary pod uprawę bawełny. Indyjska bawełna zostanie zupełnie wypartą z rynków rosyjskich.

Londyn 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin Holland oznajmił, że pomiędzy francuzami i krajowymi ich sprzymierzeńcami a władcą kraju Baddiboo nad rzeką Gambią wybuchły rozterki, wskutek tego flaga francuska w Baddiboo została zwiniętą. Kraj ten nie używa protektoratu angielskiego, leży wszakże w obrębie interesów angielskich nad rzeką Gambją. Królowie z Baddiboo mają oddawna zobowiązania traktatowe wobec Anglji. Rząd, przekonany głęboko o konieczności obrony angielskich praw i interesów nad rzeką Gambją, zwrócił baczną uwagę na położenie rzeczy i rozpoczął w tej mierze układy z Francją. (*Aj. półn.*)

Londyn 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Daily Chronicle* zapewnia w depeszy paryskiej, że między Francją i królem Janem abisyńskim stanął traktat następujący: król nie zezwoli nigdy, aby Włochy utrzymały się w stałem posiadaniu Massawy lub założyły inną faktorję na wybrzeżach morza Czerwonego.

Londyn 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Miasto już od poniedziałku przybrało fizjognomję uroczystą. Nieprzejrzane tłumy ludności przeciągają ulicami przy pięknej pogodzie, celem obejrzenia dekoracji ulic, tudzież przygotowań do dzisiejszego oświetlenia wieczornego, które ma być prawdziwie czarodziejskiem. Domy na wszystkich celniejszych ulicach olbrzymiej stolicy przybrane są bogato we flagi, proporce herbowe i figury alegoryczne. Dokoła błyszczą w rozmaitych barwach napisy wierszem i prozą, wynurzające w najczulszych wyrazach uczucia lojalności i wdzięczności dla królowej. Wszystko zapowiada uroczystość, jakiej Anglja dotąd nie widziała. Ze wszystkich miast trójjedynego królestwa nadeszły biuletyny o przygotowaniach równie kolosalnych rozmiarów.

Konstantynopol 21 czerwca. (*T. p. K. W.*)— W. wezyr przesłał gubernatorowi Krety zażalenia i żądania deputacji chrześcjan kreteńskich. Po otrzymaniu opinji gubernatora zawezwał deputację i oświadczył jej, że W. Porta rozważy bacznie memorjały celem przekonania się, jakie reformy mogą okazać się potrzebnemi. (Odpowiedź pityjsko-bizantyńska! *przyp. red.*)

Sofja 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W Tyrnowie podczas obrad zgromadzenia narodowego obecni będą sekretarze konsulatów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani A. Ż.*—Pindar był poetą greckim.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Czy „Diana" Angiera będzie wystawiona i kiedy—nie wiemy, a i dyrekcja prawdopodobnie wiedzieć o tem nie będzie.

— *Panu Kazim. na Pradze.*—Rzecz czysto osobista; zresztą sz. pan doczytał się w artykule myśli, których w nim zgoła nie było.

— *Panu K. M.*—Z nadesłanej szarady korzystać nie możemy.

— *Panu M. O.*—Termin konkursu upływa z d. 30-ym września r. b. Rękopisy należy składać w naszej redakcji. Pierwsza nagroda 1,000 rs., druga 500 rs. Powieści historyczne wykluczone.

— *Jednemu ze stałych prenumeratorów.*—Adresu Kamila Flammariona nie znamy. Jeśli pan zaadresuje do obserwatorjum astronomicznego w Paryżu, lub do redakcji *Illustration universelle*, to list go z pewnością dojdzie. Na polski język przetłómaczył Waga: „Wielkość światów za mieszkiwanych". Co do prędkości elektryczności, trzeba odróżnić prędkość przenoszenia się sygnałów w przewodnikach, która zależy od samego przewodnika, od prędkości przenoszenia się indukcji elektromagnetycznej, która, według teorji Clarke-Maxwella, jest równą prędkości światła w powietrzu. Ta zaś ostatnia, według najnowszych badań, wynosi $2{,}9992 \times 10^{10}$ centymetrów na sekundę. W bliższe objaśnienia wdawać się nie możemy i odsyłamy pana do dzieła: „Elektryczność i magnetyzm", przez prof. Silvanusa Thompsona, przekład polski Boguskiego.

— *Panu M. R.* — Uwag sz. pana drukować nie możemy; dziś są one poniewczasie i tylko żałować należy, iż sz. pan nie brał udziału w urządzaniu wystawy.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Nie wylosowane.

— *Panu S. Ż. z Karmelickiej.*—Korzystać nie możemy.

— *Nie-tenorowi.*—Sz. pan ma zupełną słuszność, ale czyż nasza rola karcić cudze nietakty. Gdybyśmy chcieli uwzględniać wszelkie, uzasadnione zresztą zażalenia pod tym adresem, musielibyśmy chyba otworzyć oddzielną rubrykę...

GIEŁDA.

Warszawa, 21-go czerwca.

W następstwie lepszych cokolwiek szacowań porannych rubli, giełda dzisiejsza była słabiej usposobioną dla walut obcych, które jednakże uległy tylko bardzo nieznacznej obniżce. Przy obrotach średnich:

Weksle długoterminowe na **Berlin** kupowano po $54.57^1/_2$, przy żądaniu 54.70.

Weksle krótkoterminowe na Berlin **oddawano** po $54.62^1/_2$, $54.57^1/_2$, 54.55, przy żądaniu 54.70.

Weksle krótkoterminowe na pomniejsze miasta niemieckie płacono po 54.50, $54.45^1/_2$, bez żądania.

Weksle krótkoterminowe na **Londyn** sprzedawano po $11.06^1/_2$, przy chęci osiągnięcia 11.08.

Weksle krótkoterminowe na **Paryż** nabywano po $44.12^1/_2$, przy żądaniu 44.20.

Weksle krótkoterminowe na **Wiedeń** po 88 bez obrotów.

Papiery publiczne prawie bez ruchu.

Listy likwidacyjne w odcinkach dużych po 94.25, małe po 94.

Pożyczki wschodnie I i II emisji po 100, III po 101.

Nowa pożyczka 4% 84.80 notowana w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie serji I kupowano po 101.35, żądano 101.50, serje II, III i IV po 101.30, V po 100.55, bez ruchu.

Listy zastawne miejskie serji I po 100, II po 99.50 bez ruchu, serję III i IV kupiono po 98.60, 98.65, 98.70, przy żądaniu 98.85. V serja po 98.75 do nabycia.

Listy zastawne wileńskie 5% kupowano po 96.75, bez żądania.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12. Usposobienie dla walut obcych słabe, kursów końcowych nie akceptują.

W dniu wczorajszym pomiędzy tranzakcjami na krótki Berlin ceduła giełdowa pominęła kursa: $54.52^1/_2$, 54.50, co się niniejszem prostuje.

Z monet: marki niemieckie płacono dziś $54.52^1/_2$ za sztukę, żądano $54^3/_4$ kop. Franki po $44^1/_2$ kop. . Guldeny austrjackie po $88^1/_2$ kop. za sztukę.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 17-ym czerwca 1887 roku, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Z Trostjaniec (pod) W. Zajączkowskiej — z Lublina Chlipalskiemu—z Rawy Turobojskiemu — z Mińska gub. Iwkowi—z Minkowic Grabowskiemu—z Odesy Krotenbergowi—z Aleksandrowa pogr. Waldowskiemu — z Łucka Feldsztejnowi—z Iwangrodu inżenierowi Razumichin—z Łodzi Maks Fiszer—z Wilna Telesnickiemu.

Uwaga.—Osoby, życzące sobie odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winne przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 21-go czerwca r. b.

Usposobienie zwyżkowe na *pszenicę* nietylko, że utrzymało się dzisiaj, ale dalsze zrobiło postępy. Producenci i właściciele ziarna tego zachęceni wczorajszemi mocnemi cenami stawiają wysokie żądania, które wobec silnego wiatru akceptują właściciele wiatraków. Dziś dostawiono 400 korcy i płacono wyborową rs. 8.50, 8.55—8.60 korzec w partjach drobnych, na większe nabywcy nie było i ci z producentów, którzy dowieźli większe ilości nie mogli ich pozbyć, z powodu braku nabywców. *Żyta* 800 korcy przeważnie z próbek, również chętnie kupowaso i płacono korzec na wiatraki po rs. 4.90, 4.95 do 5 rs. za gatunki wyborowe, średnie do młynów mechanicznych osiągnęło rs. 4.77½. *Jęczmień* jest od pewnego czasu rzadkością na rynku naszym przy braku kupujących ceny ziarna tego obniżyły się od rs. 3 do 3.60 za korzec. *Owsa* 150 korcy. Usposobienie ospałe. Na detal płacono rs. 2.50, 2.60, 2.65, 2.70, 2.85 korzec. Partja *grochu* nie znalazła amatora. *Siana* pud płacono po 35—45 kop., *słomy* 30 — 37½ takąż ilość.

TEATRA

Wielki. Dziś: „Robert Djabeł" (występ pana Coppola i panny Felicji Kaszowskiej). We czwartek: „Trubadur" (występ panny Angeloni).—*Letni* (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Francillon"". Jutro: Małżeństwo Apfel".— *Nowy* (ulica Królewska). Dziś: „Muszkieterowie". Jutro: „Piękna Helena".

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 3-ej po południu, w b. zamku Królewskim, odbędzie się ogólne zebranie członków wszelkich stopni i godności miejscowego Towarzystwa Krzyża Czerwonego. Na zebraniu odczytane zostanie roczne sprawozdanie za rok 1886-ty, poczem dokonane będą wybory: członków zarządu w miejsce występujących i członków komisji rewizyjnej. (737)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 21-go czerwca 1887 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	54.70	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.08	—.—
Paryż 100 franków „ „	44.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	88.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	101.50	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.50	—.—
„ „ „ III	98.85	—.—
„ „ „ IV	98.85	—.—
„ „ „ V	98.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.25	—.—
„ „ „ małe	94.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	100.—	—.—
III „ „ rs. 100	101.—	—.—
4% nowa pożyczka	84.80	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 236¼
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 105½
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 66
Od Listów likwidacyjnych kop. 21
Od Obligów m. Warszawy kop. 89¾

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 21-go czerwca 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	—	—
„ „ wyborowa	—	—	850	860
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	490	500
„ średnie	—	—	477	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies 142 f.	—	—	250	285
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	30	37	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 20-go czerwca 1887 r.
Hurt. skład. Wiadro 8.02⁶—8.11⁸
„ Garniec 2.61—264.

Nauka i wychowanie.

Nauczyciele, guwernantki, bony, korepetytorzy, oficjaliści Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pośredniczący. Dąbrowska.

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensji prywatnych. Warunki dogodne. Zielna 13, mieszkania 5. 10686

Młoda francuzka, świeżo przybyła, z patentem z pensji, jest do umieszczenia. Biuro kaucjonowane nauczycielskie Załęski, Warszawa, Niecała 4. 10710

Uczeń, kończący w tym roku szkołę realną, poszukuje korepetycyi na wieś podczas wakacyj. Wiadomość ul. Złota 16, mieszk. 15.

Paryżanka poszukuje miejsca na wakacje na wieś. Nowogrodzka 29, m. 35. 9991

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy. Hoża 14, m. 10. 10600

Na czas wakacyjny student uniwersytetu, wyższego kursu poszukuje kondycyj w Warszawie lub na prowincji Szulc. Chmielna 38, mieszkania 1. 10666

Nauczycielka Marja Łusakowska, z wyższymi patentami, poszukuje miejsca na czas wakacji na wieś, lub na wyjazd za granicę. Ulica Żurawia № 13, m. 1. 10263

Stancja dla uczniów, wprost piątego gimnazjum, na dogodnych warunkach. Wiadomość do 1 lipca, Hoża 30, mieszk. 21, następnie: Marszałkowska 54, m. 19. 10351

Młoda izraelitka, wykształcona, życzy sobie wyjechać na wieś, w celu zajęcia się dziećmi, lub do towarzystwa za granicę. Oferty: kant. Kur. Warsz. lit. A. N. 10558

Paryżanka młoda, z niemieckim, poszukuje miejsca na czas wakacji. Biuro nauczycielskie Anny Damerau. Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 10641

Student uniwersytetu, ze złotym medalem gimnazjalnym, poszukuje kondycji na wieś. Chmielna 10, m. 11. 10545

Stancja dla uczniów gimnazjum 5-go lub 4-go. Marszałkowska № 78, m. № 13, między Wspólną a Hożą. 10837

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Warunki dogodne. Bracka 8, m. 18. 10925

Uczeń szkoły handlowej Kronenberga, pragnie wyjechać na kondycję. Bracka 8, mieszkania 18. 10926

Uczeń klas wyższych, filolog, poszukuje kondycji na wieś. Szpitalna 5, m. 1. 10901

Szwajcarki młode, dopiero co przybyłe. Kantor nauczycielski. Krakowskie-Przedmieście 7.—Dąbrowska. 10919

Student, który skończył gimnazjum realne, poszukuje korepetycyj podczas wakacji, na wyjazd na wieś, za cenę umiarkowaną. Oferty można składać: ul. Chmielna, domu № 47, mieszkania 13. 1528

Osoba wykształcona, posiadająca śpiew artystyczny, muzykę, języki: francuzki i niemiecki z konwersacją, poszukuje miejsca 300 rs. rocznie. Biuro nauczycielskie Łuńskiego. Trębacka № 1. 1541

Potrzebnym jest na wieś, na wakacje nauczyciel, niemiec, znający gruntownie swój język, oraz literaturę. Wiadomość: Erywańska 8, m. 1. 10864

Potrzebny korepetytor szkoły filologicznej, za obiady Graniczna № 9, m. 16. 10854

Student uniwersytetu życzy sobie wyjechać na czas wakacyjny, dla przygotowania chłopców do gimnazjum, lub udzielania korepetycyj. Wiadomość u szwajcara resursy kupieckiej, Senatorska 40. 1529

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj, może wyjechać na wieś. Tamka № 17, mieszkania 6. 10841

Uczeń szkoły handlowej, prywatnej, kursu przygotowawczego, a także uczeń szkoły realnej kl. 4-ej, życzą sobie wyjechać na wieś, dla przysposobienia chłopców do szkoły realnej. Oferty w kantorze Kur. pod lit. A. X. B.

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, życzy sobie wyjechać na korepetycje. Włodzimierska № 2, m. 5, rano i wieczorem. 10871

Potrzebna jest bona w średnim wieku z konwersacją niemiecką, początkami ruskiego i francuzkiego do jednej dziewczynki. Świadectwa wymagane. Wiadomość: ul. Wolska № 17, u właściciela domu, od godziny 12 do 4-ej. 10852

Guwernantki z doskonałym francuzkim, najlepszą muzyką, z gruntownem wykształceniem w objektach innych, potrzebuje biuro nauczycielskie. Zielna 42. 10850

Bony francuzki rodowite znajdą lokacją w biurze nauczycielskiem Lewińskiego. Zielna 42. 10849

Potrzebna niemka na wieś mogąca przysposobić dziewczynkę do pierwszej klasy. Leszno 18, m. 11. 10832

Do Ciechocinka ktoby sobie życzył oddać pod opiekę dziecko lub dorosłą panienkę, na sezon letni za rs. 60, niechaj się zgłosi po bliższe informacje na Nowy-Świat № 38, mieszkania № 5. 10881

Osoba wykształcona, posiadająca język francuzki, muzykę wyższą i śpiew, życzy wyjechać na wieś. Warunki przystępne; biuro nauczycielskie Jasińskiej. Berga 6. 1512

Posady i prace.

Galwanizer posiadający dokładne wiadomości fachowe, jest pożądanym. Oferty pod Ż. A., w kantorze tego pisma. 10768

Kopjista fotograficzny, poszukuje miejsca na wyjazd. Łaskawe oferty (Kopjista) post restante. 10819

Mechanik zdolny do maszyn rolniczych, z pensją miesięczną rs. 45, potrzebny zaraz na prowincję. Wiadomość: Praga, Wołowa № 42, mieszkania 20. 10697

Panny uzdolnione do staników i upinania sukien — znajdą stałe zajęcie w pracowni F. Newińskiej. Elektoralna № 7, 10753

Rządca, który zarządzał dużemi majątkami w Królestwie i Cesarstwie z dobrą rekomendacją, szuka posady od 1 lipca. Wiadomość: Wspólna № 34, mieszk. 14. 10759

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników. Nowy-Świat № 40, m. 3. 10802

Potrzebna jest zaraz panna do spódnic i do nauki. Orla № 13. 10921

Osoba w średnim wieku, wykształcona, z dobrą francuzką konwersacją, poszukuje miejsca do towarzystwa, lub reprezentowania domu w Warszawie, czy na prowincji, bądź też miejsca lektorki na godziny, lub demi-place.—Oferty proszę składać u p. Talipowskiej kasjerki w łaźni parowej Towarzystwa akcyjnego na Zjeździe od 9 do 2 po południu, pod lit. K. U. 1524

Potrzebne panny do staników. — Dzielna № 6, m. 1. 10878

Poszukuje zarządu domu z kaucją. Kant. Kur. Warsz. pod lit. X. D. Z. 10879

Potrzebne są panny do staników i podręczne. Grzybów № 2, mieszkania 36.

Fachowy leśniczy, kawaler, poszukuje miejsca. Szczegóły i dowody, Nowy-Świat 21, m. 13. 10890

Potrzebne są panny zaraz do upinania spódnic, kompletnie uzdolnione, za bardzo dobre wynagrodzenie, jak również podręczne.—Chmielna № 30, m. 5. 10892

Osoba z niemieckim, poszukuje miejsca do dzieci na przychodnią, lub do szycia z własną maszyną.—Wiadomość, Freta № 17, mieszkania 9. 10893

Marszałek zarządzający pałacem hrabstwa, poszukuje odpowiedniego miejsca, jako marszałka, rządcy domu, plenipotenta, lub administratora, może złożyć świadectwa lub kaucję.—Wiadomość pod № 37, Senatorska, u pani Falęckiej. 10897

Panny uzdolnione do staników potrzebne. Buchner, Twarda 12. 10898

Poszukuje się pomieszczenia dla ucznia 2 klasy, przez czas wakacyjny na wsi, przy zacnej rodzinie nauczycielskiej.—Adresy proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. T. F. 620. 1520

Zdolni subjekci pozłotnicy, znajdą stałe zatrudnienie zaraz w zakładzie pozłotniczo-dekoracyjnym Romualda Dobrowolskiego, 31 Królewska. 10829

Ogrodniczek badylarz, gajowy, potrzebni, Królewska 1, stróż wskaże. 10835

Za wyrobienie posady woźnego, szwajcara rs. 15, kaucji rs. 50.—Oferty w kiosku naprzeciw kościoła po-Bernardyńskiego.

Czeladnik introligatorski, potrzebny na wyjazd.—Wiadomość w zakładzie introligatorskim, Obożna № 10. 10845

Rządców (z kaucjami), ekonomów, pisarzy, gorzelanych, leśników, piwowarów, gospodynie, bony, sklepowe, panny-służące, ma do umieszczenia biuro rekomendacji, Zielna № 42. 10851

Potrzebna panna do robienia pończoch na maszynie.—Wiadomość, Aleja Jerozolimska № 84, w sklepie pod firmą Ludwika M.

Stróż piszący, mogący prowadzić meldunki, szuka służby, a małżeństwo bezdzietne mieszkania za obsługę. Oferty proszę do kantoru Kurjera pod lit. D. W. 10888

Potrzebne są panny podręczne. Ul. Nowolipie № 39, mieszk. 14. 10900

Ogrodnik samotny, zagraniczny, mający lat 32, posiadający dobre świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady, od 1 lipca 1887 r. Krakowskie-Przedmieście przy kościele Pobernardyńskim, sklep kwiatów. 10913

Młody człowiek, warszawianin, posiadający gruntownie znajomość buchhalterji podwójnej i korespondencji, pragnie zajmować się prowadzeniem ksiąg buchhalterjnych, na godziny lub stałe zajęcie, podejmuje się również zaprowadzenia nowych ksiąg. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń. Senatorska 26, pod lit. E. M. 10. 1535

Panien zdatnych do staników i podręcznych spódniczarek, potrzebuję zaraz. Marjańska № 3. 1542

Potrzebny jest mężczyzna pojedynczy do rachunków i inkaso z niewielką kaucją, wynagrodzenie stół i mieszkanie, pensja przy umowie! Ulica Koszykowa № 23, w piekarni.

Osoba praktyczna i obeznana z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje miejsca do zajęcia się domem w rodzaju gospodyni, świadectwa ma. Ulica Długa № 25, mieszk. 25.

Potrzebny chłopiec do sklepu galanteryjnego. Marszałkowska 111. 10930

Poszukuję od 1 lipca młodszej niemki z dobremi świadectwami. Ogrodowa 15, m. 1, zastać można do 11 rano, oraz między 2 a 4 po południu. 10872

Człowiek uczciwy, posiadający dobre świadectwa błaga o miejsce szwajcara, woźnego lub stróża domu. Wiadomość: Twarda № 25, mieszkania 22. 1523

Potrzebna służąca średniego wieku, dokładna w gotowaniu, praniu, łagodna, uczciwa, nie lubiąca latać, znajomości, państwa dwoje. Nowy-Świat 26, mieszk. 12, oficyna poprzeczna, I piętro, główne schody, zadzwonić. 10862

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu, znająca się na kuchni i krawieczczyźnie z maszyną swoją, świadectwo długo-letnie. Wiadomość: kiosk, Senatorska i Kozia. 10869

Kupno i sprzedaż.

Lustro duże, bogato rzeźbione i złocone wraz z konsolą z blatem marmurowym do sprzedania za rs. 120, kosztowało 160, oraz lampa salonowa, wisząca, z sześciu świecznikami za rs. 25. Wiadomość Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum. Stróż wskaże.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Fortepian wiedeński za rs. 200, Mazowiecka № 11, miesz. 9. 1400

Z powodu zwinięcia sklepu sprzeda się szafy z lustrem i kontuarem za nizką cenę. Wiadomość Gościnny Dwór № sklepu 71. 10549

Wyprzedaż mebli niżej kosztu. Garnitury orzechowe, czarne szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, biurka, bibljoteki. Ulica Hoża № 17. 9951

Tanio sprzedam zegar i biurko grające, obrazy i inne rzeczy. Leszno 39, m. 13. 9801

Jest do sprzedania za rs. 250 fortepian używany, lecz w dobrym stanie.—Zgłaszać się można co dzień od godziny 2—5. Ulica Piękna № 44, mieszkania 7. 10626

Fortepian sprzedaję ratami, zamieniam, wynajmuję, reperacje, strojenia. Nowy-Świat 47. 9255

Meble wyprzedają się i na spłaty miesięczne i tygodniowe. Nowy-Świat № 37 w podwórzu. 10487

Fotel na kołach dla chorego do sprzedania. Orla № 6, mieszkania 25. 10439

Książki naukowe, historyczne, powieści, kupuje oraz sprzedaje, zamienia księgarnia antykwarska H, J. Rosenweina. Marszałkowska 114, pomiędzy ulicą Chmielną i Złotą.

Fortepian prawie nowy zagraniczny, do sprzedania. Bielańska, Hotel paryski, w sklepie bielizny. 10402

Fortepian 7 oktaw rs. 160. Długa № 28, mieszkania 21. 10713

Kawior krajowy poleca sklep spożywczy Emilji. Marszałkowska № 148. 10213

Skrzypce włoskie w najlepszym stanie są do zbycia. Obejrzeć można rano do godziny 9-ej i po południu od godziny 6. Ulica Parkowa 23, (Belweder), stróż wskaże. 10157

Dywany, serwety, portjery, chodniki, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. 1025

Fortepian do sprzedania krótki. Wiadomość Długa № 28, skład węgli. 10468

Fortepian Hoffera 7 oktaw, krzesła dębowe, sukno bilardowe. Kanonia № 8, m. 5.

Wielki wybór sieci do łowienia ryb oprawnych i surowych, drygawic, szpagatu, worków, hamaków i wańtuchów do wełny w składzie przy ulicy Przechodniej pod № 1. 10639

Do sprzedania duży stół jadalny bilardowy, lustro na stalugach odpowiednie dla krawców i magazynów mód. Zielna 39, mieszk. 10, Sztein. 1485

Pozytewka sama grająca i bilard do sprzedania. Marszałkowska № 117, w cukierni.

Tanio garnitur orzechowy prawie nowy jutą kryty. Nowy- Świat № 40, m. 3. 10801

Chomonta angielskie i płaszcz dla stangreta, tanio do sprzedania. Marszałkowska 73, u stróża. 10739

Do sprzedania płaszcze od deszczu od rs. 6, u pana Ostrowskiego. Ulica Nowo-Senatorska № 6, sklep wprost hotelu Litewskiego. 10729

Dwuosobowa karetka używana tanio do sprzedania. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1532

Suknia niebieska „Surah", kremowa surowego jedwabiu i inne modne do sprzedania. Hoża 16, mieszk. 2. 10907

Powóz lekki. Wiadomość w kantorze hotelu Drezdeńskiego. 10611

Do sprzedania maszyna krawiecka systemu Singera w dobrym stanie, stół duży i przyrządy krawieckie. Wiadomość ul. Dobra № 41, mieszk. 7. 1522

Prysznic duży, pokojowy do sprzedania za rs. 25, wanna za rs. 6. Przejazd № 3, stróż Antoni wskaże, od 4 do 8 po południu. 10877

Do sprzedania, duża, rozbierana, dębowa szafa, takiż stół i szklona gablotka, gazometr, żyrandole bronzowe, garnitur mebli utrechtem kryty, kostjum paryzki wełniany i okrycie zupełnie nieużywane. Wszystko po bardzo nizkiej cenie. Królewska 5, mieszk. 6, od godz. 1 do 5. 10889

Fortepian krótki 7 oktaw rs. 265. Długa № 28, mieszkania 21. 10920

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, komoda, żardinierki, firanki, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pierwsze piętro, mieszk. 10, od frontu. 10922

Wyżły pontery żółte sześciomiesięczne, do sprzedania. Chmielna 14, stróż wskaże.

Prelotka petersburska do sprzedania, w domu № 35/1473, przy ulicy Śliskiej, wiadomość u zarządzającego. 10895

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur buduarowy, umeblowanie stołowego pokoju (dębowe), szafa do ubrania, toaleta, szeslong, figury itd. Obejrzeć można od 12—5. Mazowiecka № 11, mieszk. 9. 10896

Klacz rasowa lat 5½, wierzchowa i zaprzężna do sprzedania za rs. 170. Wiadomość hotel Saski u stangreta Stanisława. 10827

Do sprzedania kaftanik czarny koronkowy za rs. 25. Do obejrzenia Warecka № 3, w pracowni strojów Raciborskiej. 10830

Szczenięta cetry angielskie, pięknej rasy do sprzedania. Chmielna 50, u rządcy domu.

Szyby w ramach do sprzedania zdatne dla p. ogrodników bardzo tanio. Wiadomość: Senatorska 10, mieszk. 41. 10839

Do sprzedania szafa bilioteczna i serwantką machoniowe z różnemi szklannemi i porcelanowemi przedmiotami, biurko antique, oraz obrazy. Nowolipie № 3, od 12 do 2 w południe obejrzeć można, wiadomość u stróża w bramie. 10843

Garnitur mebli orzechowych z pokrowcami, prawie nowy rs. 70, dolman nowy rs. 30, który kosztował rs. 50, średniej tuszy. Wiadomość: Orla № 10, stróż wskaże. 10899

Kasy ogniotrwałe najtaniej można dostać w fabryce, ulica Elektoralna № 15, wprost Orlej, G. Gottschak. 10844

Za przystępną cenę, do sprzedania kredensy dębowe, szafy rozbierane, szafki do bielizny orzechowe, nowe. Żelazna № 68, róg Chłodnej, stróż wskaże. 10847

Fortepian Kralla, szafa rozbierana, meble różne tanio sprzedaje. Nowogrodzka 3—7.

Platforma i wóz parokonny w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Nowolipie № 65, m. 20.

Szafy i całe urządzenie ze znakami, po magazynie kapeluszy za rs. 75, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 12, róg Kapitulnej, u Bogusławskiej. 10876

Stodoła na rozbiórkę długości łokci 50, szerokości 16, do sprzedania na Pradze № 68, naprzeciw kościoła. Tamże jest krowa świeżo po ocieleniu do sprzedania. 10821

Mebli nowych i używanych wielki wybór, robota elegancka, sucha. Ceny bardzo nizkie. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyzkiej.

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow Solna 18. 10813

Maszyna do szycia Singera mało używana za rs. 35. Królewska 47, m. 15. 10910

Z powodu wyjazdu sprzedaje się: dębowy stół, kredens, 12 krzeseł, toaleta, szafka z lustrem, łóżka dębowe, żelazne z materacami, stoliczki, kasa. Hr. Berga 3, mieszk. 16.

Trzy szale tureckie, kryształy do sprzedania. Żurawia 33, I piętro, m. 12. 10918

Pianino czarne, zagraniczne z pierwszorzędnej fabryki, tanio do sprzedania. Włodzimierska 2, mieszk. 6. 1533

Pianino zagraniczne czarne, prawie nowe, do sprzedania za nadzwyczaj przystępną cenę. Nowy-Świat 52, mieszk. 6. 1534

Meble różne i lustra, wyprzedają się po cenach znacznie zniżonych. Nowy-Świat 32, w magazynie mebli. Dwa garnitury używane, czarny i orzechowy. 1531

Pianino nowe do sprzedania za przystępną cenę, u właściciela domu. Prosta № 36, mieszkania 11. 10905

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 10916

Wolant i bryczki do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Nizka wprost Smoczej № 62. 10741

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 230. Solna 12, m. 6. 10747

Konie para karecianych 6 letnich ogierów anglo-perszeronów, szpaków, bardzo silnych, spokojnych do sprzedania. Włodzimierska 19. 10758

Fortepian dobry do wynajęcia lub sprzedania. Nowo-Senatorska № 6, m. 29. 10784

Siano nowego pokosu, suche, tanio do sprzedania. Królewska 47, mieszk. 1, od 3 do 5.

Para odchowanych mopsów do sprzedania. Żurawia 6, od 12 do 4. 10773

Do sprzedania palmy i inne piękne rośliny, proste meble i gospodarskie statki. Hoża 22, mieszk. 22, do 11 rano i między 3 i 6.

Garnitur mebli: kredens, krzesła, stół, szafy, biurko, umywalnia, szeslong, łóżka. Szpitalna 5. 10644

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 9067

Szafy sklepowe czarne do sprzedania tanio. Wiadomość Mazowiecka 20, kasa zaliczeń.

Do sprzedania kredens, stół, krzesła tremo. Hoża 54, mieszkania 3. 10643

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Marszałkowska 20, m. 2. 1515

Dubeltówka Lancastra fabryki Rougé fils Liège z wszelkiemi przyborami za rs. 70 do sprzedania. Wiadomość do 9 rano i od 5 do 6 po południu. Nowy-Świat № 41, stróż wskaże. 10721

Mebli dwa garnitury, jeden używany, otomana i szesłong tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 16, róg Smolnej, u tapicera.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Młynek, waga decymalna z gwichtami, bufet, znak duży, do sprzedania. Hr. Berga № 3, mieszkania 16. 10746

Dwie karety, kap i para koni do sprzedania. Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy.

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, biurko, biblioteka, szafka z lustrem do sprzedania. Marszałkowska № 119, na dole w drugiej bramie, mieszk. № 15. 10808

Wolant prawie nowy, skórą kryty, zdatny na Warszawę lub na wieś, do sprzedania za nizką cenę. Hoża 18. 10809

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania majatek ziemski, niedaleko od stacji kolei warsz.-wie. włók 18, dobrze zagospodarowany. Łąk dwukośnych 3 włóki. Inwentarz i zasiewy kompletne. Budynki masiw murowane. Ogród ładny. Dom murowany, pięknie urządzony. Serwitutów nie ma. Prywatnych długów żadnych. Część szacunku wymagalna, reszta na parę lat na 5%. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Leszno 12, m. 10. 10497

Sklep spożywczy w najruchliwszym punkcie, do sprzedania, targ dzienny od rs. 20 do 30. Wiadomość: Nowy-Świat 22, w sklepie spożywczym. 10748

Do sprzedania sklepik wiktuałów za przystępną cenę, z powodu zmiany interesu. Ulica Wolska № 27/39/3087 B., stróż wskaże.

Posesja z zabudowaniami, ogrodem, potrzebną jest do wynajęcia od św. Michala za obrębem miasta, przeważnie za rogatką Wolską lub przy rogatce Powązkowskiej. Oferty pod F. 35 do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 1509

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Leszno № 10. 1516

Restauracja do sprzedania w dobrym punkcie z całem urządzeniem wraz z patentem i bilardem. Hoża № 5. 10633

Magle do sprzedania. Róg Podwala i Dunaju № 20, rs. 200. 10807

Sklep mydlarski z urządzeniem, do sprzedania. Ulica Pańska № 4. 1503

Poszukuje się pensji żeńskiej 4-klasowej do nabycia. Oferty w kantorze Kurjera, lit. B. M. 10463

Placu 75,000 łokci za Belwederską rogatką, razem lub częściowo do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Wspólna 25, m. 8, między 12½ a 2½ w południe. 10464

Dzierżawa folwarku morgów 431, dwunastoletnia, blizko kolei. do odstąpienia zaraz z inwentarzem lub bez. Wiadomość u T. Lewandowskiego, Piwna № 13, od 2—3 po południu. 10479

Ładny domek z ogrodem (morga ziemi), sprzedaje się, trzy wiorsty od rogatek; dowiedzieć się można w junkierskiej szkole u stróża. 10456

Jest do sprzedania majątek ziemski, zawierający 200 morgów ziemi pszennej, 1 włókę lasu sosnowego i brzozowego, 2 włóki łąk. Wiadomość w cukierni i zakładzie mlecznym „Niespodzianka“ Morawskiego, ul. Bagatela № 13. 1456

Do sprzedania sklep spożywczy. Ulica Ogrodowa № 58. 10448

Dystrybucja do sprzedania zaraz. Ulica Świętokrzyzka № 29. 10855

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę w każdym czasie. Ulica Nowy Świat № 12. 10860

Rs. 8000 potrzebne są do spłacenia takiejże sumy ulokowanej na warszawskiej nieruchomości. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 114, mieszkania 5. 10880

Sklep dystrybucyjny z wystawą do sprzedania. Nowy-Świat № 10. 10824

Posiadam majątek sześć wiorst od kolei i miasta, proponuję wyjeżdżającym na lato, oraz emerytom, grupować się w kilka rodzin, lub pojedynczo celem pobudowania swoim planem, a moim kosztem, domków z ogródkami na spłaty roczne, tym sposobem każdy w przeciągu kilka lat dojdzie do własności za mniejszą sumę, jaką dziś przez te kilka lat wydaje bezpowrotnie na villegiaturę. Zabezpieczenie własności hypoteczne. Oferty Kurjer dla „Szczęsnego”. 10894

Suma rs. 10,000 na zabezpieczenie hypoteczne nieruchomości fabrycznej w Warszawie położonej, nie obciążona żadnemi długami nawet bez towarzystwa jest potrzebną zaraz. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Oferty uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma pod liczbą 10000. 10863

Z powodu wyjazdu sklep do sprzedania. Miedziana № 9. 10902

Zaraz do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy w korzystnem miejscu. Wiadomość w kantorze przewozowym „Konkurencja”, Erywańska № 11. 10904

Kawaler lat 28 (nie ubogi) wykształcony, wzorowego prowadzenia, poszukuje sposobności objęcia sklepu spożywczego, Oferty: Maksymiljan, w kantorze Kur. Warsz. 10906

Domek parterowy z oficynami z dochodem rs. 1200 rocznie do sprzedania, oraz potrzebny jest rządca domu z kaucją rs. 50. Wiadomość plac Zamkowy № 97, u właściciela domu. 10909

Rs. 10,000 jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. Długa 28, mieszk. 5, oficyna w głębi. 10912

Filja piekarni wyborowej jest do odstąpienia za kaucją rs. 100, z powodu wyjazdu. Pensja rs. 15 na miesiąc. Wiadomość ul. Krucza № 21. 10914

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący od kilkunastu lat, w bardzo dobrym punkcie, do sprzedania za rs. 600. Wiadomość w kantorze komisowym Łuczyńskiego. Podwale № 6. 10915

Dystrybucja z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz. Elektoralna № 13. 1539

Sklep wiktuałów jest zaraz do sprzedania, z powodu interesów familijnych. Ulica Topiel № 7. 10865

Kto ma do ulokowania na dom rs. 40,000, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera dla „M. P.“ 10866

Dystrybucja, materjały piśmienne, galanterja, do sprzedania. Komorne tanie. Marszałkowska 132. 10483

Kawiarnia do sprzedania. Elektoralna № 3. 1544

Lokale.

Sklep do najęcia, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u właścicielki domu. 12273

Do wynajęcia od św. Jana r. b.: 1) sześć pokojów, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, z widokiem na Saski ogród, na 3-m piętrze, za rs. 700 rocznie; 2) takiż sam lokal na parterze, za rs. 650 rocznie; 3) trzy pokoje z kuchnią, na 1-szem piętrze, za rs. 350 rocznie. Wiadomość: Graniczna № 10. 1486

Letnie dwa mieszkania do wynajęcia w Kobiałce, 2½ w. od przyst. Płudy. Wiadomość u p. Szuwalskiego w dystrybucji, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Senatorskiej. 10548

Lokal na zakład przemysłowy, na parterze, (bez piwnic), do wynajęcia od lipca. Lokal złożony jest z dwóch sal podwójnej szerokości, jedna o 7-u, druga o 3-ch oknach. Wiadomość: Marszałkowska 114, w bramie od Złotej, mieszkania № 20, do 9½ rano i od 4 do 6-ej po południu. 1253

Pokój lub dwa z przedpokojem, usługą, samowarem, parter. Złota 24, m. 20. 10751

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. razura po felczerze, w miejscu wyrobionem od lat kilkunastu, przy ul. Wolskiej № 39. 10760

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z komórką, wygódką, zlewem i wodociągiem do wynajęcia od 1 lipca. Sienna № 27, m. 17. 10542

Pokoje umeblowane przyzwoicie, od rs. 9, usługa, samowar. Włodzimierska 2. 10362

Obszerne piwnice odstępuje skład win. Marszałkowska № 146. 1484

Apartament przy ulicy Świętokrzyzkiej, złożony z 7-u pokojów, przedpokoju i kuchni, z balkonem od frontu, wszelkiemi wygodami, w pobliżu ogrodu Saskiego, zdatny na zakład przemysłowy lub wykwintne mieszkanie prywatne, jest do wynajęcia od św. Jana, za cenę nader przystępną Wiadomość przy ul. Granicznej № 1, mieszkania 6, rano do 1-ej, oraz od 5 do 6-ej po południu. 1540

Pokój dla kobiety od 1-go lipca. Ul. Marjańska № 3. 1543

Letnie mieszkanie, z meblami, tanio do wynajęcia, pod lasem sosnowym, o dwie wiorsty od Rudy Guzowskiej. Wiadomość: Szpitalna 1, mieszk. 5. 10927

Od 1-go lipca do wynajęcia sklep obszerny, z dużym pokojem i kuchnią, gazem oświetlony, na restaurację, skład wódek, lub dla kupca. Żelazna 91. 10929

Trzy obszerne pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, wygódka, na 2 lub 3 piętrze do wynajęcia. Ulica Elektoralna № 28. Cena umiarkowana. 10903

Do wynajęcia 8 pokojów, od frontu, 1-sze piętro. Elektoralna 47. 10911

Pokój do wynajęcia, z osobnem wejściem, ciepły suchy i widny. Adres: Zgoda № 6, mieszkania 5. 10917

Pokoik z całodziennem utrzymaniem lub bez, przy zacnej rodzinie do wynajęcia. Daniłowiczowska № 7, m. 5. 1536

Obszerne lokale fabryczne, do wynajęcia każdego czasu, za przystępne ceny. Ulica Nowo-Wielka № 11. Wiadomość na miejscu.

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. na 1-m piętrze, od frontu pięć pokojów, przedpokój, dwa pasaże, kuchnia, łazienka, wodociąg, zlew, do tego dwie piwnice. Żurawia № 11, stróż wskaże. 10873

Dwa pokoje, przedpokój z kuchnią lub bez, umeblowane, przez lato, zaraz wynajmuje, rs. 10 miesięcznie. Komitetowa № 1, m. 11, róg Śliskiej, stróż wskaże. 10870

Salon elegancki, o trzech oknach, z balkonem, z meblami lub bez takowych, albo parę innych pokojów zaraz do wynajęcia. Chłodna, obok przystanku tramwajów № 32, mieszkania 6. 10867

Do wynajęcia 1 lipca lokale: 6 pokojów z balkonem, na 1-m piętrze; 7 pokojów na 2-m piętrze, od frontu, z wszelkiemi wygodami. Sklepy różne. Ulica Hoża № 5. 10861

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. mieszkanie, złożone z dwóch pokojów i kuchni i z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i pasażu, oba w oficynach, na 1-m piętrze, ostatnie z widokiem na ogród, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 15. Wiadomość: Marszałkowska № 119, u budowniczego. 10857

Dwa pokoiki umeblowane, mogą być z pianinem. Marszałkowska 143, m. 9. 10856

Rymarska 10. Od 1 lipca, 2 pokoje, z przedpokojem i kuchnią. 10848

Jest do odstąpienia na letnie miesiące sześć pokojów, z całem urządzeniem lub częściowo. Warecka 11. 10826

5 pokojów, (w tych salon o 3-ch oknach), przedpokój, kuchnia, waterklozet i wszelkie wygody, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Ul. Hortensja № 7, za rs. 600 rocznie.

Elegancki lokal, 5 pokojów, przedpokój, kuchnia i t. p., z osobnym ogródkiem i werendą, strona słoneczna, do wynajęcia, za rs. 575. Tamże różne kawalerskie pokoje, z przedpok., schowanka, zlewy, po rs. 6, 7, 8, 9 rs. miesięcznie. Wiad.: Wspólna № 19, róg Kruczej.

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, 280 rs. rocznie; dwa pokoje, przedpokój, kuchnia 14 rs. miesięcznie i pokoje pojedyńcze, zlewy, wodociąg. Aleja Jerozolimska № 27.

Trzy pokoje, alkowa, wygódka, kuchnia, przedpokój; najmujący dając ewikcję, może objąć rządztwo—2 pokoje, alkowa, kuchnia, schowanko, przedpokój, z trzema wejściami. Smolna 19. 10891

Tanio! Pokój z meblami. Chmielna № 44, m. 7, od Marszałkowskiej. 10883

Do wynajęcia pokój, dla osoby pojedyńczej, może być z meblami i samowarem. Grzybów № 2, m. 36. 10884

Od 1-go lipca do wynajęcia cztery pokoje, na 1-m piętrze, od frontu, przy ulicy Bra ckiej 17, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem, za rs. 500. 10831

Potrzebuję na miesiąc wrzesień r. b. mieszkania umeblowanego, z siedmiu lub sześciu pokojów obszernych, na 1-m lub 2-m piętrze, w środku miasta. Oferty przyjmuję od 21 czerwca, od 12-ej do 2-ej po południu. Plac Zielony № 1, mieszkania № 4.—S. 10743

Z powodu wyjazdu do wynajęcia pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, wanna, zlew, wodociąg rs. 800 rocznie. Piękna 5. 10875

Apartament w antresoli z 7-miu pokojów, garderoby i kuchni, z 3-ma przedpokojami, korytarzem i wygódką, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Wielka № 45. 10543

Zaraz pokój na 1-m piętrze, z meblami lub bez osobne wejście. Nowy-Świat № 40, mieszkania 3. 10800

Pomieszczenie dla panienek, przy osobie wykształconej. Opieka rodzicielska, konwersacja francuzka i niemiecka. Złota 55, mieszkania 2. 10742

Do wynajęcia od św. Jana r. b. Tanio 2 sklepy zdatne na składy wódek. Krakowskie-Przedmieście № 426, obok hotelu Saskiego. 10762

Z powodu wyjazdu do najęcia od 8 lipca mieszkanie złożone z 5-u pokojów, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem, zlew, wodociąg i wszelkie wygody, za rs. 525. Chłodna 24, obok skweru. Wiadomość na miejscu. 10426

Letnie mieszkanie jest do wynajęcia, o szczegółach wiadomość: Praga, Ząbkowska № 20, u właściciela domu. Tamże jest dwoje drzwiczek piekarskich do sprzedania. 1482

Sklep, przytem duży pokój na pomieszczenie dwóch magli, miejsce wyrobione na ten proceder, do wynajęcia, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Zielnej № 35 nowy, tamże dwa lokale, każden o 6-u pokojach. 1487

Letnie mieszkanie do wynajęcia w domku drewnianym, wśród lasu sosnowege, w bardzo ładnej miejscowości, przy stacji Otwock, złożone z 3-ch pokojów, dwóch werend, kuchni, piwnicy i lodowni, z meblami. Wiadomość u p. zawiadowcy stacji Otwock. 10594

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb, „Breymeyer,“ Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 9008

Poszukuje się wyszynku piwa, przy składzie wódek, kaucji może być złożone rs. 100. Oferty proszę złożyć do kantoru tegoż pisma pod lit. J. C. 100. 10732

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia zakład wódek, oraz 4 krowy, z wyrobioną klijentelą na mleko. Wiadomość przy ulicy Śliskiej № 32, u rządcy domu. 10731

Licytacja. Dnia 10 (22) czerwca o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w Warszawie przy ulicy Marjensztadt № 11 i ulicy Senatorskiej № 6, różnych ruchomości, należących do Franciszka Wakarecy, a mianowicie: różnych maszyn do kreplisów i dziecinnych zabawek, ocenionych na rs. 65 kop. 45 i rs. 100. 10567

Gospodarskie obiady po umiarkowanej cenie. Żurawia 45, mieszk. 9. 10874

Rs. 120 pożyczę na pianino, na lato. Królewska 1, stróż wskaże. 10834

Ktoby chciał zaraz wyjechać na wspólny koszt z kobietą do Szczawnicy, niech się zgłosi: ulica Żabia № 4, magazyn kapeluszy Hogusławskiego. 10833

Ubieram kapelusze po 25 kop. Marszałkowska № 116, m. № 18. 10887

Akuszerka Karpińska przyjmuje na słabość lub na kurację, za przystępną cenę, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 10596

Akuszerka S. P. przyjmuje panie spodziewające się słabości i udziela porady. Ul. Chmielna 33, mieszkania 17. 10573

Akuszerka Ring, przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości od rs. 6, z umieszczeniem dziecka 15. Pokoików oddzielnych cena przystępna. Marjańska 1.

Akuszerka B. J. z upoważnienia władzy lekarskiej przyjmuje osoby sekretne, spodziewające się słabości w osobnych pokojach. Ul. Włodzimierska № 3, m. 2. 10489

Potrzebna mamka, ze świeżym, obfitym pokarmem. Zakroczymska 13, m. 7. 10733

Dnia 13 czerwca r. b. zginęła Antonina Zakrzewska lat 11, była na opiece u Antoniego Kamińskiego na Nowej-Pradze № 103, ulica Fabryczna. 10846

Zgubiono w banku handlowym w d. 20 b. m. portcygar, w którym znajdowały się trzy weksle: jeden na rs. 300, a dwa po rs. 200. wystawione przez jedną i tę samą osobę. Uprasza się o zwrócenie takowych na ulicę Zielną, pod № 30, do właściciela domu za nagrodą. Nadmienia się, że weksle powyższe żadnej wartości dla nikogo, oprócz właściciela nie mają, gdyż stosowne zastrzeżenie uczyniono.

Zgubiono w Alei Ujazdowskiej w niedzielę dolman. Znalazca raczy odnieść go za nagrodą na ulicę Żurawią 28, m. 9. 10842

Przechodząc ulicą Elektoralną, Żabią, ogrodem Saskim, Marszałkowską, Wilczą zgubiono rozetkę, listki wysadzane rozetami, w środku brylancik. Sumienny znalazca zechce oddać na Elektoralną № 31/35, mieszkania 7, za nagrodą rs. 10. 10838

Przybłąkał się pies duży, z łańcuchem. Miodowa, obok kościoła—w 4-m żeńskiem gimnazjum, u Józefa Szwajcara. 10828

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Іюня 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).